POGODA
Dzisiaj częściowo słonecznie, najwyższa temperatura do 85 F (29 C), wiatry południowe z prędkością od 10 do 20 mil na godzinę (16 do 32 km na godz.).
Jutro wzrost zachmurzenia, możliwość deszczu i burz, najwyższa temperatura do 82 F (28 C).
Wschód słońca o godzinie 5:17 rano, zachód o godz. 8:29 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj piątek, 24 czerwca — Jana Chrzciciela i Danuty.
Jutro piątek, 25 czerwca — Wilhelma i Łucji.
Pojutrze sobota, 26 czerwca — Jana i Pawła.

No. 122 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Czwartek, 24 Czerwca (June 24), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

THATCHER POPIERA POLITYKĘ USA

Cudzoziemcy Opuszczają Liban

Poparcie i Uznanie Dla Prez. Reagana

Chicago. (inf. wł.) — Prezes ZNP i K.P.A. Alojzy Mazewski wysłał telegram do prez. Reagana z wyrazami uznania i poparcia nowych sankcji przeciw Rosji Sowieckiej.

Prez. Mazewski zapewnił prez. Reagana, że całkowicie zgadza się z zakazem wywozu do Rosji maszyn i części do budowy rurociągu gazowego z Syberii do Europy, wyrażając równocześnie Prezydentowi uznanie za twardą postawę wobec Rosji zajętą w ostatnich dniach. Poniżej tekst telegramu prezesa Mazewskiego do prez. Reagana.

The President of the United States
The White House
Washington, D.C.
Mr. President:

You have our support on keeping the embargos and particularly extending it to European subsidiaries of U.S. firms.

We whole-heartedly agree that toughening trade sanctions aimed at blocking construction of a gas pipeline from Siberia to Western Europe is proper and necessary at this time.

Your strong positions taken within these few days is commendable.

You give us strong leadership which is so important for the future of our Country.

Respectfully yours,
Aleysius A. Mazewski
President
Polish American Congress and
Polish National Alliance

Senator Percy Odrzucił Wezwanie

Bejrut. (CT) — Senator Charles Percy, republikanin z Illinois, odrzucił wezwanie przywódcy palestyńskiego Yassera Arafata, aby przybył do Bejrutu i zobaczył na własne oczy, jak Izrael "wykorzystuje pomoc amerykańską do zabijania Libańczyków i Palestyńczyków."

"Nie, nie pojadę. . . . W tym względzie jest to obowiązkiem i odpowiedzialnością rządu"—powiedział senator w wywiadzie telewizyjnym stacji CBS-TV.

Palestyńska agencja prasowa WAFA podała wiadomość, że Arafat wyliczył, że inwazja izraelska rozpoczęta w dniu 6 czerwca kosztuje do tej pory miliard dolarów.

"Można się zastanawiać, kto inny, jak nie Stany Zjednoczone, pokrywa te koszty," stwierdza WAFA.

Arafat, który powiedział, że uważał w przeszłości senatora Percy za życzliwego Palestyńczykom, ujął swoje wezwanie następująco:

"Wzywam senatora Percy, szefa misji badającej sytuację w Libanie, aby był świadkiem, jak nowoczesne amerykańskie uzbrojenie i zaawansowana technologia używane są w Libanie przeciwko narodowi libańskiemu i palestyńskiemu. . . . Głos senatora Percy będzie w obecnej sytuacji głosem krzepiącym. . . . Sytuacja wymaga podjęcia odpowiednich kroków, aby położyć kres wojnie prowadzonej, dyrygowanej i finansowanej z pełnym poparciem rządu amerykańskiego!"

Zakaz Ujawniania Nazwisk

Washington (UPI) — Wczoraj, w centralnej siedzibie CIA, w Langley, Va., prez. Reagan podpisał ustawę, zabraniającą ujawniania nazwisk tajnych agentów. Ustawa podyktowana troską o bezpieczeństwo członków tajnej służby, którą Izba Niższa i Senat zaakceptowały zdecydowaną większością głosów, przewiduje wyroki więzienia (do 10 lat) oraz kary grzywny (do $50,000) za nieautoryzowane podanie do wiadomości publicznej nazwiska agenta.

Ambasada US w Bejrucie Zamknięta

Atak Izraelski Może Nastąpić w Każdej Chwili

(UPI) — Pomniejszony liczebnie personel ambasady amerykańskiej w Bejrucie zajęty był paleniem tajnych dokumentów. Dziś Departament Stanu ogłosił wiadomość o zamknięciu ambasady, a Biały Dom zapowiedział, że do opanowego przez chrześcijan libańskich portu Jounieh, położonego o 10 mil na północ od Bejrutu, zawinie dziś okręt, którzy przejmie na pokład wszystkich obywateli amerykańskich, pragnących opuścić Liban i przewiezie ich na Cypr.

Podobne wezwania i zarządzenia ewakuacyjne ogłosił rząd brytyjski. Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało obywateli JejKMości, że powinni opuścić Liban w ciągu najbliższych 24 godzin.

Rząd francuski zamknął swój kon-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Opozycja Żąda Powrotu Do Demokracji

Buenos Aires (UPI) — Reprezentanci 5 największych partii politycznych zgodzili się na spotkanie z prezydentem-nominatem Argentyny, emerytowanym generałem, Reynaldo Bignone. Przypuszcza się, że na posiedzeniu będą domagać się natychmiastowego wprowadzenia rządu konstytucyjnego.

Ostrzegając przed doprowadzeniem kraju do "totalnej katastrofy", koalicja opozycji politycznej, która wyznaczenie przez armię gen. Bignone uznała za "zamach", opracowała plan "rekonstrukcji narodowej", wzywający do zniesienia "stanu oblężenia", zwolnienia więźniów politycznych i działań zgodnych z konstytucją.

Podczas posiedzenia z gen. Bignone, przedstawiciele opozycji będą żądać wprowadzenia w życie programu ekonomiczno-socjalnego, zatwierdzonego w 1976 roku, zniesienia rządów militarnych i powrotu do praw konstytucyjnych ustalonych w 1853 roku.

Coraz częściej mówi się, że nominowany jedynie przez armię Bignone, może w ogóle nie objąć stanowiska prezydenta ze względu na silną opozycję sił lotniczych i marynarki wojennej. Jego kandydaturze przeciwne są również partie polityczne, które oczekiwały wyboru cywila, zgodnie zresztą z zapowiedziami rządu gen. Galtieri, który obiecywał powrót do demokracji, zanim został zmuszony do rezygnacji z prezydentury i stanowiska szefa armii.

Dotychczas nie wiadomo, jakie pozycje przyjęły formacje militarne przeciwne wyborowi Bignone. Po wczorajszym spotkaniu z reprezentantami lotnictwa i marynarki, generał powiedział reporterom, że jest przekonany, że trudną sytuację zdoła rozwikłać. Przeciwne mu formacje nie wypowiedziały się jeszcze na ten temat.

Po Zwyżce — Spadek

Londyn (UPI) — Po dwudniowej, rekordowej zwyżce kursu dolara, nastąpił dziś giełdowy spadek waluty amerykańskiej. Wskutek operacji spekulantów cena złota doszła w Londynie do $312 a w Zurichu do $303.50 za uncję.

CHICAGO. — Widok ulicy Michigan

Zapowiedź Czystki w Szkołach Wyższych PRL

Warszawa. (NYT)—Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki udzielił 22 czerwca wywiadu w którym oświadczył, że władze przygotowują się do wyeliminowania spośród zespołów naukowych wyższych uczelni w Polsce "malkotentów politycznych oraz słabą i nisko kwalifikowaną kadrę."

Minister Benon Miskiewicz (mianowany na to stanowisko 26 stycznia br., poprzednio był rektorem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, specjalista od historii wojskowości — przyp. red.), zapowiedział, że wszyscy pracownicy naukowi i dydaktyczni zostaną poddani weryfikacji.

Kiedyś Pan Minister twierdził, że dokonany zostanie jedynie "przegląd działalności naukowej, dydaktycznej i wychowawczej pracowników."

Przegląd ten, czy "weryfikacja," ma polegać, według ministra, na wypełnieniu przez pracowników kwestionariuszy, które później zostaną zweryfikowane przez specjalne komisje składające się z przedstawicieli fakultetów każdej uczelni pod kierownictwem rektorów i przy udziale przedstawiciela Ministerstwa.

Minister podkreślił, że podstawowym zadaniem tego "przeglądu" ma być wyeliminowanie słabej i nisko kwalifikowanej kadry."

Z innych źródeł dochodzą wiadomości, że kwestionariusze te są tak opracowane, aby można się było zorientować nie tylko o pracy naukowej danego pracownika, ale również jego poglądach politycznych — lojalności wobec panującego systemu.

Minister Miskiewicz zaznaczył, że "przegląd" pozwoli na sprawdzenie "postawy moralnej, etycznej i społeczno politycznej" każdego z pracowników naukowych, ponieważ powinny one odzwierciedlać podejście zgodne z zasadami Konstytucji. Trudno nam, przecież, pozwolić na to, aby osoba, która nie zgadza się z systemem socjalistycznym mogła uczyć!"

Min. Miskiewicz oświadczył również, że "przegląd kwalifikacji kadr" jest przywilejem, który zawsze przysługiwał uczelniom, chociaż nie korzystano z niego tak jak należy. Zaznaczył jednak, że nie będzie odwołania od decyzji komisji weryfikacyjnej. Na pocieszenie dodał, iż ci wszyscy, którzy pozostaną na swych stanowiskach w październiku, z rozpoczęciem się nowego roku akademickiego, otrzymają znaczne podwyżki uposażeń.

Należy zaznaczyć, że pokaźna liczba rektorów, wykładowców i pracowników naukowych wyższych uczelni w Polsce została już teraz usunięta z zajmowanych stanowisk albo zmuszono ich do "rezygnacji." Taki los spotkał rektora Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Henryka Samsonowicza, rektorów Uniwersytetów w Krakowie, Katowicach, Gdańsku i Lublinie.

Minister Miskiewicz omówił niektóre punkty propozycji "Ustawy o Szkolnictwie wyższym." Nowa ustawa ma zastąpić wcześniejszą, opracowaną rok temu i zaostrzyć kontrolę nad uczelniami władz rządowych. Nowa ustawa zapewnia wprawdzie "samorządność" poszczególnych instytucji, ale przyznaje prawo "veta" ministrowi w wypadkach takich jak np. wybór rektora.

Rząd wymaga również, aby wyższe uczelnie obowiązkowo wykładały przedmioty takie jak: filozofię Marksa i Lenina, oraz zagadnienia z zakresu nauk politycznych, społecznych i ideologii.

Firmy Japońskie Kupują Kradzione Tajemnice

Tokio (UPI) — Dwie wielkie firmy japońskie, a mianowicie Mitsubishi Electri Co. i Hitachi Ltd., przyznały się do szpiegostwa przemysłowego i do kupowania tajników produkcyjnych wielkich amerykańskich zakładów komputerowych IBM.

Hideo Oto, dyrektor wykonawczy w zakładach Mitsubishi, przyznał w czasie konferencji prasowej, że jego pracownicy płacili nieujawnione co do wysokości kwoty za tajne informacje, ale stwiedził też, że nie widzi w tym nic złego. Oto zapowiedział, że firma jego walczyć będzie do końca i że bronić będzie w sądzie trzech swoich pracowników, poszukiwanych przez FBI.

Inaczej do tego skandalu ustosunkował się premier japoński Zenko Suzuki, który powiedział wprost w Parlamencie, że jest zaszokowany całą tą sprawą. "W całej tej sprawie musimy działać z wielką ostrożnością, aby nie zaszkodzić przyjaznym i nacechowaną współpracą stosunkom ze Stanami Zjednoczonymi".

Apel Papieża Jana Pawła II

Watykan. (DP) — Przemawiając w środę do 30,000 wiernych na Pl. św. Piotra w Watykanie, Ojciec św. zaapelował do Izraela aby okazał Libanowi swą wielkoduszność.

"Myśli moje — powiedział Papież — zwracają się specjalnie do tej oblężonej części Bejrutu, gdzie oczekuje się decydującej bitwy. Walka ta przyniesie jedynie tragiczny i niepotrzebny rozlew krwi. Modlę się aby ustąpiły wojownicze i rozgoryczone nastroje a na ich miejsce przyszła zmiana we wszystkich umysłach, która będzie mogła zapobiec śmierci wielu osób a nawet, niech Bóg broni, prawdziwej masakrze!"

Papież zwrócił się do Izraela, aby okazał wspaniałomyślność, mądrość i dar przewidywania i mógł zapewnić negocjacje prowadzące do rozwiązania problemu.

Biedna Polszczyzna

(P) — Na antenie Polskiego Radia wystąpił w charakterze gawędziarza krakowski dziennikarz Leszek Mazan. Tematem gawędy była łaźnia miejska. Gawęda pełna była wyrażeń w rodzaju "za przeproszeniem w starożytnym Rzymie", prezydent (Krakowa) zdecydował się władować w ten interes" etc.

Przed przyjściem do radia warto przepłukać język w tym interesie, w którym za przeproszeniem myli się już starożytni Rzymianie.

Strajk Służby Zdrowia w Anglii

Londyn (UPI) — Przywódcy związku zawodowego rozważają przedłużenie zapowiedzianego na 24 godziny strajki pracowników szpitalnych. Strajk przyczynił się w znacznym zakresie do nadwyrężenia usług służby zdrowia w W. Brytanii, jak również zdecydował o przerwaniu prac w kopalniach oraz zahamowaniu ruchu na lotniskach, albowiem górnicy i obsługi lotnisk — solidaryzując się z pracownikami szpitalnymi — postanowili przerwać pracę.

Do panującego w Londynie napięcia i zamęty przyczynili się także motorniczy kolejek podziemnych, którzy przez czwarty już dzień z kolei stosują akcję zwolnienia tempa pracy. Wpłynęło to na opóźnienia pociągów podmiejskich, lub odwołania niektórych kursów, utrudniając znacznie komunikacją dla przeszło miliona mieszkańców stolicy Anglii, dojeżdżających codzienne do pracy. Na poniedziałek zagrożono zakrojonym na skalę krajową strajkiem kolejowym, który dotknąłby miliony Anglików.

Władze związku zawodowego grupującego pracowników szpitalnych oświadczyły, że co najmniej 75 proc. 1.2 mil. członków znajduje się na strajku jednodniowym, jaki podjęty został w środę. W szpitalach pozostały jedynie załogi szkieletowe.

Na wezwanie pacjentów — w nagłych wypadkach — ambulanse nie reagują, wobec czego z pomocą muszą spieszyć karetki policyjne. Zarówno pielęgniarki jak i inni pracownicy szpitalni sprzeciwiają się zaproponowanej przez rząd podwyżce uposażeń w wys. 7.5 proc. Żądają oni 12 proc. podwyżki.

"Wcześniej lub później władze będą musiały spełnić usprawiedliwione warunki pracowników służby zdrowia", oświadczył rzecznik związku zawodowego.

Strajk pracowników szpitalnych rozszerza się w szybki tempie na inne związki zawodowe. W chwili obecnej, co najmniej milion pracowników zrzeszonych w różnych związkach odmówiło wykonywania pracy. Poza górnikami oraz pracownikami zatrudnionymi na lotniskach, ze strajkującymi pracownikami służby zdrowia solidaryzują się podobno również marynarze, dokerzy i urzędnicy zatrudnieni przez instytucje rządowe.

Burze, Tornada i Ulewy

(UPI) — Seria trąb powietrznych oraz grad wielkości piłek basebalowych zniszczyły w zachodnim Teksasie plony bawełny. Nad całym terenem stanów południowo-zachodnich przeszły silne burze i tornada. Zaistniałe nagle powodzie oraz trąby powietrzne, zmusiły setki mieszkańców do opuszczenia domów na Florydzie.

W miejscowości Ada, Okla., zanotowano wiatry dochodzące do szybkości 75 mil na godzinę oraz opady gradu wielkości piłek basebalowych.

Burze i ulewy nad Florydą, pozostawiając po sobie opad deszczu w wys. 6 cali — w ciągu 4 godzin.

Wobec Rosji Sowieckiej

Reagan Podziela Opinie Premiera W. Brytanii w Sprawie Falklandów

Nowy York, Washington (UPI) — Występując wczoraj na specjalnej sesji rozbrojeniowej ONZ, premier W. Brytanii, pani Margaret Thatcher oświadczyła, że nie polega na zapewnieniach Zw. Sowieckiego o nie użyciu jako pierwszy broni nuklearnej i naciskała, by świat przeciwstawił się kontroli zbrojeń, jeśli istnieją obawy, że kontrola zagrozi perspektywie pokoju.

Pani Thatcher przemawiając przed Zgromadzeniem Generalnym po raz pierwszy unikała jakichkolwiek komentarzy na temat 10-tygodniowej wojny falklandzkiej, w której zastosowano znaczną część najnowocześniejszych typów broni.

Delegacja argentyńska nie była obecna na sali podczas wystąpienia premiera W. Brytanii.

"Żelazna dama" opowiedziała się stanowczo za kontrolą broni, jeśli działanie takie gwarantuje zachowanie pokoju, wyjaśniając, że należy temu

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kongres Przyjął Budżet Na Rok 1983

Washington. (ST) — Zatwierdzony w środę przez Kongres budżet na rok 1983, przewiduje rekordowy deficyt w wys. $103.9 bil. mandat na ustanowienie podwyżki podatków na sumę $21 bil., jak również zakrojone na biliony dolarów cięcia w zakresie programów społecznych.

Senat zdecydował się na przyjęcie opiewającego na sumę $769.8 bil. budżetu w ostatniej chwili — krótko po przeprowadzonych przez prez. Reagana telefonicznych zabiegach, mających na celu przekonanie senatorów o potrzebie zatwierdzenia. Przeprowadzone głosowanie załatwiło wreszcie sprawę — po wielu tygodniach chaosu i dyskusji; podpis prezydenta, którego własny plan został porzucony dawno temu, nie był wymagany.

Był to w ogóle dzień bardzo intensywny dla prez. Reagana i ustawodawców:

• Reagan podpisał wczoraj również projekt ustawy, na mocy której ujawnienie nazwisk agentów amerykańskich będzie uważane za przestępstwo.

• Kongres, licząc się w pełni z tym, że projekt ten zostanie zawetowany, przesłał prezydentowi plan przyznania subsydiów w wys. $3 bil. na finansowanie pożyczek hipotecznych, co miałoby się przyczynić do wydźwignięcia podupadłego przemysłu budowlanego.

• Senat zatwierdził projekt ustawy, na mocy której pułap zadłużenia społecznego zostałby podwyższony z $63 bil. (miliardów) — do $1.143 tryliona, do 30 września. Projekt tej ustawy zatwierdzony został przez izbę już wcześniej i obecnie przesłany będzie prezydentowi.

Wynik głosowania w senacie nad kompromisowym rozwiązaniem budżetowym brzmiał 54 do 45. Senator Charles Percy (repub.) głosował za projektem, podczas gdy drugi senator z Illinois, demokrata Alan J. Dixon — głosował przeciw.

Gubernator Wraca

Londyn (UPI) — Brytyjski gubernator Falklandów — Rex Hunt — wydalony z archipelagu w dniu 2 kwietnia przez inwazyjne wojska argentyńskie, odleciał już na wyspę Wniebowstąpienia i sposobi się do powrotu do Port Stanley.

Co Słychać Wśród Podhalan

Z Gościnnych Występów W Kanadzie

W czasie długiego weekendu z okazji dorocznego święta "Memorial Day" członkowie zespołów "Harnasie" i "Hyrni" pod kierownictwem prezesa Klubu "Wierchy" — Michała Cieśli, odbyli piękną wycieczkę do Toronto, Ontario w Kanadzie.

Podhalańscy artyści z Chicago udali się tam na zaproszenie kanadyjskiego Związku Podhalan, w celu wystawienia góralskiej sztuki pt. "Janosik", która cieszyła się ogromnym powodzeniem wśród Polonii chicagoskiej, oraz pogłębienia współpracy w dziedzinie szerzenia kultury podhlańskiej.

W wycieczce tej wzięli udział także członkowie Zarządu Głównego ZP w PA, na czele z prezesem Józefem Gilem.

Podhalanie z Toronto zgotowali swym rodakom bardzo gorące i serdeczne przyjęcie. Autobus wypełnionyt po brzegi grupą chicagoskich górali, zmęczonych trochę długą podróżą, lecz z uśmiechem na twarzy, powitał we własnej osobie prezes Związku Podhalan w Kanadzie Stanisław Świderski wraz z przedstawicielami Zarządu. Kanadyjscy Podhalanie szeroko otwarli swe gościnne progi na przyjęcie współziomków przybyłych ze Stanów Zjednoczonych. Tak więc, część osób zatrzymała się u swych krewnych czy znajomych korzystając z miłego zaproszenia, a część udała się do motelu.

Chociaż wszyscy byli rozproszeni z powodu różnych miejsc zamieszkania, to jednak sytuacja ta miała swoją dobrą stronę. Większość osób odświeżyła swe stare przyjaźnie, a ci, którzy przybyli do Toronto po raz pierwszy, mieli okazję zawrzeć nowe znajomości. Przez osobiste kontakty z członkami kanadyjskiego Związku Podhalan zrodziła się lepsza szansa wymiany poglądów na tematy nurtujące nas jako Podhalan i Polaków.

Sztuka pt. "Janosik" została wystawiona dwukrotnie w nowoczesnym audytorium średniej szkoły w Toronto. Frekwencja widzów nie była może największa, lecz ci, którzy przybyli obejrzeć przedstawienie o legendarnym zbójniku, byli zachwyceni wykonaniem, kostiumami i samą możliwością powrotu myślami do malowniczych Tatr, w których rozegrała się kiedyś cała akcja.

Oficjalne powitanie połączone z wyśmienitą kolacją odbyło się w "Izbie" góralskiej, gdzie zgromadzili się licznie członkowie Związku Podhalan z Toronto i jego okolic. Zatrzęsły się mury "Izba Restaurant", która swym zewnętrznym wyglądem przypomina chałupę góralską na Podhalu, gdy zaśpiewali wspólnie Podhalanie z Chicago i Toronto. Kapela góralska choć nieprzerwanie przygrywała w czasie podróży i potem na występie, grała tego wieczoru chętnym do tańca aż do późnej nocy.

W niedzielę, w drugi dzień pobytu goście i gospodarze przystrojeni w pełne koloru stroje regionalne, udali się na polską Mszę św. do kościoła Św. Kazimierza.

Po południu w niedzielę "Janosik" został wystawiony po raz drugi. W czasie przerwy między aktami recytowali wiersze Zofia Cieśla, Władysław Sieczka i Józiu Bobak, a także Krystyna Dulak-Jankiewicz, korespondetka Związku Podhalan z Londynu, wystąpiła z recytacją swych własnych wierszy o tematyce podhalańskiej. Zarówno artyści grający w przedstawieniu o Janosiku jak też tancerze zespołu recytatorzy, zostali gorąco przyjęci przez widownię kanadyjską, a szczególnie Podhalan, dla których "sprawa góralska" jest zawsze bliską sercu niezależnie od zamieszkania pod względem geograficznym.

W poniedziałek rano pełni wrażeń i wzruszeni serdecznym przyjęciem amerykańscy Podhalanie udali się jeszcze na krajoznawczą wycieczkę nad Niagarę, a potem do Chicago.

Wielkie Posiady — Przywitanie Lata

Sekcja Twórców Ludowych i Artystów przy Kole Literacko-Dramatycznym ZP w PA uprzejmie zaprasza na wspaniałą imprezę pt. "Wielkie Posiady — Przywitanie Lata" w sobotę, 26 czerwca br. Początek o godz. 6:30 wiecz. Miejscem imprezy jest Dom Podhalan, 3035 W. 51 ul.

W części oficjalnej odbędzie się przekazanie mandatu przynależności Związku Podhalan do Kongresu Polonii Amerykańskiej, prezesowi Kongresu na stan Illinois ald. Romanowi Pucińskiemu przez prezesa Związku Podhalan Józefa Gila oraz prezentacja "Rodziny" Koła Literacko-Dramatycznego.

W bogatym i pięknym programie artystycznym wystąpią znani artyści Polonii jak: państwo Ref-Renowie — Feliks Konarski i Nina Oleńska, artysta operowy Stefan Wicik, muzyk Henryk Wawrzyczek, artyści: Ryszard Krzyżanowski i Zygmunt Szpet z wyjątkami sztuki Ref-Rena "Grudzień 81" oraz recytatorka Krystyna Kossakowska.

Podhalańscy poeci ludowi: — Jan Łuszczek, Ludwik Mrugała, Zofia Bukowska, Maria Cukier-Jachymiak, Józef Kubacka, ks. Tadeusz Wincenciak, Michał Cieśla oraz debiutująca artystka Barbara Rozwadowska — w roli "Polska" do słów Krystyny Pokornej.

Podhalańscy twórcy ręcznych wyrobów artystycznych: Bronisława Cieśla, Helena Piętka, Maria Janik oraz Wanda Króżel. Jerzy Kenar i Stanisław Kukuc — rzeźby, a Jan Jachymiak — malarstwo na szkle.

Występ tanecznych zespołów regionu Podhala pod kierownictwem Michała Cieśli.

Po programie artystycznym — zabawa taneczna; gra zespół "Wolanie".

Dochód z imprezy przeznaczony będzie na zakup Nowego Domu Podhalan oraz pomoc dzieciom w sierocińcach w Polsce.

Andrzej Łacek, prezes Koła Literacko-Dramat.;
Józef Kubacka, przew. Komitetu Organizacyjnego;
Janina Tylka-Suleja, koresp.

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C
- Chirurgia Kosmetyczna

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

ZWALCZAMY INFLACJĘ!
MEINEKE
DISCOUNT MUFFLER SHOPS
3368 NORTH PULASKI
Chicago, Illinois 60641
312/545-6894
Najwyższej jakości części i najlepszy serwis!
☐ Tłumiki
☐ Amortyzatory
☐ Resory
$ 5.00 rabatu przy zakupie od $50 do $100
$10.00 rabatu przy zakupie od $100 do $150
$15.00 rabatu przy zakupie powyżej $150
Nie udzielamy rabatu przy zakupie towarów przecenionych. Rabat będzie odejmowany od sumy wartości kupionego u nas towaru.
MÓWIMY PO POLSKU

Sprawy rozwodowe — uzgodnione lub niezgodnione. Rozwody są możliwe nawet jeśli jedna ze stron mieszka w Polsce. Sprawy separacji, unieważnienie małżeństw i adopcja dzieci — wszystko to sprawnie załatwia na życzenie:
Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Po informacje można dzwonić w każdej porze na Nr. 631-7100.
MÓWIMY PO POLSKU

PACZKI DO POLSKI
Transport z Anglii Co Tydzień
Nasza Firma Posiada Najlepszy Wybór Artykułów Żywnościowych i Gospodarczych Po Najniższych Cenach
GOTOWE ZOSTAWY DO WYBORU
POLEX LTD (Est. 1958)
23, Sherbrooke Rd.
London SW6 7QJ England
Katalog Wysyłamy na Żądanie

Szwajcarskie Zegarki Atlantic
Do Nabycia w Sklepie
GOLDMART
3113 N. Milwaukee
Chicago, IL 60618 • TEL. 463-5583

BERLIN — Prezydent U.S. Ronald Reagan w towarzystwie kanclerza RFN Helmuta Schmidta (po prawej) i mayora Berlina Richarda von Weizsaecker, przybył tu, aby obejrzeć słynny mur oddzielający Berlin Wschodni od Zachodniego (UPI)

Spojrzenie z Dołu

List do redakcji "Tygodnika Mazowsze"

Piszę do Was, bo jesteście tymi, których wybraliśmy, jedynymi, którzy mogą coś zrobić. Spróbuję nie tylko powiedzieć, jak patrząc z dołu, z poziomu szeregowego członka "Solidarności", wszystko obecnie wygląda, ale również, moim zdaniem, wyglądać powinno.

Czytam wszystko, co mogę, i wszędzie szukam jakiejś mającej ręce i nogi koncepcji, która mówiłaby, co dalej z naszą "Solidarnością". Nie powiem, że żadnych koncepcji nie ma. Ale jak one wyglądają: organizujcie się, nie załamujcie, trwajcie. Żadnych szczegółowych poleceń Wam nie damy, bo na to nie czas. Pora nadejdzie wówczas, gdy już się sami dobrze zorganizujecie, a wtedy może rzucimy hasło do wspólnych ogólnopolskich działań.

Twierdzicie, że jest nas 10 milionów. Było, ale nie jest — ubyło, i to dużo. Mówicie: organizujcie się w grupy po 20 osób; a ja mogę zrobić prosty rachunek: 10 mln dzielone przez 20 = 500 tysięcy. Chcecie, żeby powstało pół miliona grup?. Na czele każdej grupy musi ktoś stać, a ilu my takich działaczy mamy? Po wszystkich internowaniach i aresztowaniach, ilu ludzi zostało? Chcę też zapytać, co ludzie w takiej grupie mieliby robić? Czytać gazetki? Robią to i bez tego. Pomagać sobie? Robią to i bez tego, Dyskutować? Dyskutują i bez tego. Każdy rozsądnie myślący człowiek przed wstąpieniem do takiej grupy zada sobie pytanie: po co mi to potrzebne, dlaczego mam się narażać?

Kiedy Będziemy Stać Razem

Koncepcja tworzenia niepowiązanych ze sobą grup bez łączności w pionie, bez wyraźnych jednobrzmiących instrukcji z góry, jest pomysłem zaiste szatańskim. Podzieleni na nic o sobie nie wiedzące grupki, siedzimy pod miedzą i czekamy na coś bliżej nie określonego, a wokół nas krążą setki myśliwych i po kolei wypłaszają grupę za grupą. I strzelają do nas bezkarnie. A kiedy będziemy stać razem, ramię przy ramieniu. stworzymy tak wielką siłę, że to nie my, a myśliwi zaczną się bać. I wówczas wcale nie jest powiedziane, że będą strzelać.

Wszystkie wysiłki musimy skierować na łączenie ludzi, a nie na dzielenie ich na osamotnione grupki. A więc przede wszystkim musimy budować łączność. Czy Blitzkrieg Jaruzelskiego niczego nas nie nauczył? Wszyscy wówczas czuliśmy to samo, ale nie mogliśmy się porozumieć, ustalić frontu wspólnych działań, popierać wzajemnie, dodawać otuchy. Głuche telefony, martwe teleksy i natychmiast kompletna niemoc. A więc tak długo póki nie będzie wspólnych, ogólnopolskich działań — generał Jaruzelski może spać spokojnie, nic mu nie grozi. Co my możemy władzy przeciwstawić? Gołe pięści i puste brzuchy. Wiarę noszoną w sercu. Przypięty znaczek. Kilkudziesięciotysięczne podziemie, kierujące się w walce zasadami zaczerpniętymi z harcerstwa i chrystianizmu. I ofiary, bezimienne dla większości z nas. Każdego dnia dziesiątki setki, tysiące ofiar. I dlaczego na to pozwalamy? Przecież nie musimy, przecież też mamy w swych rękach broń. Naszą bronią jest masowość, naszą bronią jest wspólny opór.

Solidarność Może Być Ogromną Siłą

"Solidarność" ma co prawda miliony członków, ale nie może istnieć bez organizacji. Na razie idzie siłą rozpędu. Potem stanie. Tylko patrzeć, jak Związek zostanie zdelegalizowany i oficjalnie rozwiązany. Zrobią nam związki przymusowe. Głód tak nas przyciśnie, że człowiek tylko o nim będzie myślał. Jak nie będzie można już wytrzymać, to zaczną się różne protesty. Może nawet ludzie wyjdą na ulice. Oni tylko na to czekają. Rozprawią się migiem. Będzie dużo ofiar i to daremnych. Bo władza pojedynczych wystąpień się nie boi. Jedyną rzecz, jaką można zrobić, żeby do tego nie doszło, to wspólna akcja. Inaczej będzie tak, że na zmianę jedni będną ginąć, a drudzy pracować.

"Solidarność" może być ogromną siłą. Może być, ale teraz nie jest Ogromną siłą byłaby wówczas, gdyby wszyscy zrobili to samo w tym samym czasie. Jeśli się tego nie zrobi — "Solidarność" zostanie jeszcze głębiej wepchnięta pod ziemię i podnieść się będzie jej o wiele trudniej. Akcję trzeba przeprowadzić jak najprędzej, póki ludzie jeszcze mają siły.

By do jakiejś wspólnej akcji doprowadzić, każdy człowiek w Polsce musi wiedzieć, co ma robić. Po ustaleniu rodzaju akcji należy przekonać ludzi, że jest ona możliwa i konieczna. Potem trzeba zebrać dane z poszczególnych zakładów, ilu ludzi gotowych jest wziąć w niej udział. Dane te powinny być przekazane "górze". Dopiero kiedy okaże się, że akcję popiera zdecydowana większość, będzie można dać sygnał do jej rozpoczęcia. Jeśli poparcie będzie zbyt słabe, wówczas trzeba przekonywać dalej, a jeśli to nie odniesie skutku, należy zdecydować Isię na coś innego.

Wspólne Wystąpienie

Wszystkie nasze wysiłki powinny być więc skierowane na doprowadzenie do jednorazowego, wspólnego wystąpienia. Faktu przygotowań do niego nie można i nie trzeba ukrywać — zakonspirować należy tylko to, co może i musi być zakonspirowane, a więc łączność.

Wierzę, że jesteśmy w stanie taką wspólną akcję przygotować. Ciągle chodzi mi po głowie pewien pomysł — JEDNODNIOWY, OGÓLNOPOLSKI STRAJK ABSENCYJNY. Z jednym tylko żądaniem: przystąpienia do rozmów między rządem, Kościołem i władzami "Solidarności".

Strajk absencyjny ma tę niewątpliwą zaltę, że w chwili, gdy do niego dojdzie, nikt nie musi nim kierować. Wystarczy ścisła instrukcja tego i tego dnia nie wychodzić z domów. Żądanie musi być jedno. Podstawowa zasada — nie rozdrabniać się. Wbrew pozorom żądanie rozmów zawiera w sobie bardzo wiele — gdyby udało się do nich doprowadzić, już bylibyśmy trochę wygrani. Poza tym trudno się do niego przyczepić, a walczyć z nim byłoby władzom bardzo niezręcznie.

Dopuszczam możliwość, że mój pomysł jest całkowicie chybiony, ostatecznie patrzę z dołu. Ale jest to przecież tylko propozycja. A choćby nawet do niczego nie doszło, to już samo ogłoszenie i przygotowanie do konkretnej ogólnopolskiej akcji będzie miało ogromne znaczenie propagandowe i moralne. Wiem jedno, musimy walczyć. Musimy walczyć razem. Musimy znać cel. Ktoś musi wydać polecenie — bez tego sami niczego wspólnie nie zrobimy.

C. S. — patrzący z dołu

Committee in Support of Solidarity,
275 7th Ave. (25th floor)
New York, N.Y. 10001

Lucy Maud Montgomery

Ania z Avonlea

193

(Ciąg dalszy)

Zwierzyła mi się też, że Wacek Blair po prostu usycha z miłości do niej, ale cóż ona może na to poradzić.

Ania poruszyła się niecierpliwie.

— Przykro mi jest to wyznać, ale nie lubię teraz Ruby. Była mi bardzo bliska, gdyśmy chodziły do szkoły i do seminarium, chociaż nie tak jak ty i Janka, oczywiście. Jednakże ostatniego roku w Carmody stała się zupełnie inna, taka... taka...

— Już wiem — podchwyciła Diana. — Obecnie zaczynają wychodzić na jaw przywary Gillisów. Pani Linde powiada, że jeśli kiedy którakolwiek z sióstr Gillis myślała o czymś innym niż o flircie, to z zachowania ich w żadnym razie nie można było tego wywnioskować. Ruby mówi tylko o chłopcach, jakie komplementy jej prawią, jak za nią szaleją w Carmody... A najdziwniejsze, że tak jest naprawdę! — dodała z pewnym żalem. — Wczoraj wieczorem, gdy spotkałam ją w sklepie Blairów, od razu szepnęła mi: „Nowe zwycięstwo". Umyślnie nie zapytałam, kto jest ten nieszczęśliwy, bo wiedziałam, że aż drży z ochoty wyjawienia mi nazwiska. Tak, ona zawsze o tym marzyła. Pamiętam, jeszcze w szkole mawiała, że gdy dorośnie, musi mieć tuzinami konkurentów i nażywać się życia, zanim wyjdzie za mąż. Jakaż ona inna od Janki. Janka — to taka rozumna, dystyngowana, miła dziewczyna.

— Janką to istna perła — potwierdziła Ania — ale — dodała ściskając pulchną rączkę przyjaciółki — najlepsza ze wszystkich jest moja Diana. Czy pamiętasz nasze pierwsze spotkanie w twoim ogrodzie, obietnicę wiecznej przyjaźni? Dotrzymałyśmy „przysięgi". Nie było między nami nigdy sprzeczki ani nawet nieporozumienia. Do końca życia nie zapomnę dreszczu, jaki mnie przeszył, gdy wyznałaś mi, że mnie kochasz. Moje dziecięce serduszko tak bardzo łaknęło przywiązania. Teraz dopiero zdaję sobie sprawę, jak strasznie byłam samotna i opuszczona. Nikt o mnie nie dbał, nikt nie chciał się mną zajmować. Jakże czułabym się nieszczęśliwa, gdyby nie mój świat marzeń, pełen urojonych przyjaciół i uczuć, których tak łaknęłam. Ale z chwilą przybycia na Zielone Wzgórze wszystko się zmieniło. Potem spotkałam ciebie. Nie możesz sobie wyobrazić, czym była dla mnie twoja przyjaźń. Wiecznie będę ci wdzięczna za gorące przywiązanie, którym mnie obdarzyłaś.

— Zawsze będę cię kochała — załkała Diana w odpowiedzi. — Nigdy w życiu nie pokocham nikogo... żadnej przyjaciółki... tak jak kocham ciebie. A jeśli kiedykolwiek będę miała córeczkę, nazwę ją: Ania.

Dokąd idziesz taka wystrojona, Aniu? — dopytywał się Tadzio przy obiedzie. — Wyglądasz byczo w tej sukni. — Ania miała na sobie nową sukienkę z bladozielonego muślinu — pierwszy kolorowy strój od śmierci Mateusza. Było jej w tym prześlicznie. Zielona barwa podnosiła jeszcze różaną delikatność jej cery i ognisty przepych włosów.

— Tadziu, ile razy ci mówiłam, żebyś nie używał tego wyrazu — strofowała. — Idę do Chatki Ech.

— Zabierz i mnie — napierał się Tadzio.

— Zabrałabym cię, gdybym jechała kabrioletem, lecz idę pieszo, a to za daleko dla twoich ośmioletnich nóżek. Zresztą Jaś idzie ze mną, a wiem przecież, że nie bardzo go lubisz.

— O, teraz lubię go już więcej — rzekł Tadzio czyniąc jednocześnie spustoszenie w swoim puddingu. — Sam już jestem grzeczny, więc się nie martwię, że on jest trochę grzeczniejszy. Jeśli wytrzymam tak dłużej, to go dogonię i we wzroście, i w grzeczności. Jaś jest bardzo dobry dla wstępniaków. Nie pozwala dużym chłopakom wtrącać się do nas i uczy nas różnych gier.

— A jakim sposobem Jaś wpadł wczoraj do strumyka? — spytała Ania. — Spotkałam go na placu zabaw tak ociekającego wodą, że natychmiast kazałam mu iść do domu zmienić ubranie. Nie zdążyłam nawet zapytać, co się stało.

— Ech, to był trochę wypadek -- objaśnił Tadzio. — Głowę wsadził umyślnie, a reszta wpadła sama. Staliśmy wszyscy nad strumykiem i Priscilla Rogerson rozzłościła się o coś na Jasia — to niegodziwa dziewczyna, chociaż jest ładna — i powiedziała, że babka zawija mu na noc włosy w loczki. Jaś nie robiłby sobie nic z tej paplaniny, ale była przy tym właśnie Kasia Andrews, która wybuchnęła śmiechem. Wtedy Jaś się zaczerwienił, bo chyba wiesz, że on się kocha w Kasi. Ciągle się z nią bawi, zrywa dla niej kwiaty i nosi jej książki aż do drogi nad morze. Więc zaczerwienił się jak burak i powiedział, że jego babcia nie robi nic takiego, a loki ma już od urodzenia. Położył się jak długi na piachu, a głowę wpakował w źródełko, żeby im pokazać, że włosy się nie rozkręcą. Nie w to źródełko, z którego bierzemy wodę — uspokajał zauważywszy przerażone spojrzenie Maryli — w to małe, tam na dole. Ale brzeg jest strasznie śliski i Jaś wpadł do wody. To ci była bycza fontanna. O, przepraszam, Aniu, nie chciałem tego powiedzieć, samo mi się wyrwało. To była wspaniała fontanna. A wyglądał tak śmiesznie, kiedy wylazł mokry i zabłocony, że wszystkie dziewczynki śmiały się jak szalone. Tylko Kasia miała smutną minę. Kasia jest bardzo ładna, ale nos ma jak kartofel. Gdy ja dorosnę, nie wybiorę sobie narzeczonej z zadartym nosem. Musi mieć taki ładny nosek jak twój, Aniu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

"Szarża Czerkiesów—Historyczny Obraz Wojciecha Kossaka

Z Muzeum Polskiego otrzymaliśmy informacje o postępach w odnawianiu historycznego obrazu znakomitego polskiego artysty-malarza Wojciecha Kossaka.

Obraz ten pt. "Szarża Czerkiesów na Krakowskim Przedmieściu," odnaleziony został cztery lata temu w New Yorku i zakupiony przez Muzeum Polskie, a więc przez to uratowany dla polonijnych zbiorów w tym Muzeum, którego kustoszem jest ks. Donald Biliński, OFM.

Prace przy odnawianiu obrazu trwają już blisko rok. Kieruje nimi mgr. art. konserwator Józef Sulma, mając do pomocy zespół współpracowników z Polski.

Z wyjaśnień konserwatora Sulmy wynika, że w pierwszym etapie prac chodziło o zabezpieczenie warstwy farb olejnych oraz wzmocnienie płótna w całym obrazie wraz z obrzeżami.

Następnie podjęto czynności zmierzające do usunięcia zabrudzeń z całego obrazu, aby w ten sposób przygotować tzw. zdublowanie, a więc podłożenie pod cały obraz nowego płótna lnianego. Ten etap został ukończony i obecnie podjęte zostaną czynności, mające na celu naciągnięcie obrazu na tzw. nowy blejtram, a więc podstawę ramową, utrzymującą naciągnięte płótno. Zakończy się zaś konserwację przez uzupełnienie kolorystyczne ubytków w obrazie, co fachowcy określają, jako punktowanie.

Obraz Kossaka, po zakończeniu prac konserwacyjnych, zostanie zawieszony w głównej sali Muzeum Polskiego. Będzie on wspaniałym, artystycznym dokumentem gnębienia narodu polskiego w okresie rozbiorów. Właśnie dzieło Kossaka świadczy o metodach rosyjskich władz rozbiorczych, stosowanych w Warszawie.

Korpus Pomocniczy i Placówka 141 SWAP

W niedzielę, dnia 27 czerwca, o godzinie 1:30 po południu w sali Domu Okręgu 1-go SWAP, 1239 N. Wood, odbędzie się zebranie Korpusu Pomocniczego i Placówki 141 SWAP. Program ku czci ojców i matek rozpocznie się o godz. 2 po południu.

Henryka Michałowska — prezeska
Helena M. Stermińska — sekr.

Bezpłatna Nauka Przepisów Drogowych

Traffic Education and Safety Division podaje do wiadomości, że organizuje bezpłatny kurs nauki przepisów drogowych obowiązujących w stanie Illinois. Kurs rozpocznie się w czwartek, 24-go czerwca, o godz. 7-ej wiecz., w pokoju 19, w budynku pod nr 321 N. LaSalle ul. i trwać będzie do godziny 9-ej wiecz. Nauka obejmuje w sumie cztery wykłady, w każdy czwartek w godzinach, jak powyżej.

Kurs jest bezpłatny, a wykłady odbywać się będą w języku polskim. Lekcje prowadzi p. Bialecki. Kurs nie obejmuje nauki jazdy, lecz ograniczony jest tylko do nauki przepisów drogowych.

Rejestracji można dokonać w czasie pierwszej lekcji. Po bliższe informacje można telefonować pod nr 443-6010, od poniedziałku do piątku, w godz. od 9 rano do 3 po poł.

Drużyna Doboszy i Trębaczy Zaprasza

Drużyna młodzieżowa doboszy i trębaczy "Imperial Drum & Bugle Corps," zaprasza chętnych do zapisywania się do zespołu. Mile widziani będą kandydaci w wieku od 13 do 21 lat. Próby odbywają się w Einstein School, przy 345 Walnut St., Des Plaines, Ill. W sprawie bardziej szczegółowych informacji można telefonować (po angielsku) na nr 398-7416 do Rudy Vergin, lub 774-3007 do Doris Ruchalski.

FULLERTON FRUIT MARKET
4210 W. FULLERTON TEL.: 276-4037
POD NOWYM, POLSKIM KIEROWNICTWEM
DRUGA ROCZNICA ISTNIENIA!
SPECJALNIE NISKIE CENY

BANANY	3 Ft.	$ .89
MŁODE BIAŁE ZIEMNIAKI	10 Ft.	1.69
ARBUZY	1 Ft.	.14
BRZOSKWINIE	1 Ft.	.29
ŚLIWKI	1 Ft.	.49
NEKTARYNKI	1 Ft.	.49
POMIDORY	1 Ft.	.59
OGÓRKI KISZONE	1 Ft.	.39
OGÓRKI	3 Ft.	.99
BURAKI	1 Ft.	.29
SUCHA CEBULA	3 Ft.	.59
POMARAŃCZE SUNKIST	1 Ft.	.39
ANANASY	1 Ft.	.39
CYTRYNY	1 Ft.	.49
SAŁATA	1 Szt.	.39
PIECZARKI	1 Ft.	1.25
MŁODA ZIELONA KAPUSTA	1 Ft.	.24
SZCZYPIOREK	3 Wiązki	.99
MARCHEWKA	3 Tor.	.99
ORZECHY WŁOSKIE	1 Ft.	.99
MIGDAŁY	1 Ft.	.99
ŚLEDZIE	1 Ft.	2.89
KISZONA KAPUSTA	1 Ft.	.50
CIASTKA		2/1.00
JABŁKA GOLDEN DELICIOUS	1 Ft.	.49
JABŁKA RED DELICIOUS	1 Ft.	.49
SELER	1 Ft.	.39
ŚREDNIE JAJKA	1 Tuz.	.49
EKSTRA DUŻE JAJKA	1 Tuz.	.69
WŁOSKI MAKARON	1 Ft.	.69
RYŻ	1 Ft.	.24
SOK POMARAŃCZOWY MR. PURE	½ Gal.	1.59
7-UP	6 Puszek	1.69
AVOCADOS	3 Szt.	1.29
ŚWIEŻE RZODKIEWKI		.39
100% MIÓD	3 Ft.	3.59
APPLE CIDER	½ Gal.	1.99
POLSKA SZYNKA	1 Ft.	2.99

Ceny Aktualne od Czwartku do Niedzieli, 27 Czerwca, Godz. 7:00
GODZINY OTWARCIA 7 DNI W TYGODNIU:
Codziennie 9:00-9:00 W Niedziele 9:00-7:00
★★★★★ MÓWIMY PO POLSKU ★★★★★ DUŻY PARKING ★★★★★

Tradycyjne "Świętojanki" Legionu Młodych Polek

Legion Młodych Polek co roku urządza tradycyjne "Swiętojanki." Nie jest to zwykły piknik, jest to typowo polski piknik, mający na celu przypomnienie nam polskich legend i zwyczajów, które tam odtwarzamy.

Wiele członkiń Legionu Młodych Polek szykuje różne gry i niespodzianki odpowiednie dla każdego wieku. Urozmaicą dzień występy artystyczne, między innymi tańce dzieci z sobotniej polskiej szkoły im. Tadeusza Kościuszki.

Do tańca grać będzie orkiestra Józefa Pasierba. Rozegrana zostanie loteria fantowa. Pod wieczór zaś będą zorganizowane śpiewy przy ognisku.

Kulminacyjnym punktem będzie puszczanie wianków na rzece oraz poszukiwanie przez młode pary kwitnącego kwiatu paproci.

Głód można będzie zaspokoić w polskim bufecie z doskonałymi potrawami, a pragnienie ugasić w obficie zaopatrzonym barze.

Całą tą imprezą zajmuje się przewodnicząca "Swiętojanek" Ewa Jastrzębska wraz z wiceprzewodniczącą, którą jest prezeska L.M.P., Stefania Jagielska.

Początek "Swiętojanek" o 12 w południe, w niedzielę 27 czerwca, w Indian Road Woods. Wjazd z Central Avenue, pomiędzy Elston Ave. i Devon Ave. Można nawet dojechać miejskim autobusem.

Wstęp wolny. Dochód przeznaczony na cele charytatywne.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Podajemy do wiadomości, że Klub nasz ma w planach wiele ciekawych wycieczek na miesiąc lipiec. Planujemy wycieczkę w sobotę, 3 lipca, do Holy Hill w Wisconsin. Szczegóły tej wycieczki podamy później.

W niedzielę, 11 lipca planujemy wycieczkę do Ojców Salwatorów w Gary, Indiana. Bilety po $6.50 od osoby. Odjazd autobusu: o godz. 11:45 z 48-ej i Western.

W niedzielę, 18 lipca odbędzie się pielgrzymka do Ojców Karmelitów w Munster, na odpust do Matki Boskiej Szkaplerznej. Bilety są po $7 od osoby. Odjeżdżamy o godz. 8:30 rano z rogu ulic 48-ej i Western.

W niedzielę, 31 lipca wyjeżdżamy na wycieczkę do Amish Acres w Nappanee, Indiana i później do katedry Notre Dame. Bliższe szczegóły tej wycieczki podamy w późniejszych komunikatach.

W sprawie rezerwacji miejsc i kupna biletów należy kontaktować się z A. Białek, tel. 434-1388 albo Wilczek, tel. 847-4169.

Mary Ann Białek — koresp.

Piknik Parafii Św. Jana

W niedzielę, 27 czerwca, odbędzie się doroczny piknik parafii św. Jana — Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła — w ogrodzie obok kościoła, pod numerem 4555 S. Kedzie Ave.

Po sumie, którą odprawi ks. prob. Henryk J. Gałas, podany zostanie smaczny obiad w audytorium par. św. Jana. Bilety na obiad są w cenie $5.00 od osoby. Młodzież do lat 12 płacić będzie tylko $2.00.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra Ralph Goraja. Wstęp wolny do ogrodu.

Na powyższy piknik uprzejmie zaprasza wszystkich ks. Henryk J. Gałas, probosz parafii św. Jana, Henryk Kaliszewski, prezes, i Genowefa Kolar, przewodnicząca.

Lodowisko Czynne Latem

Lodowisko dla publiczności jest czynne latem w McFetridge Sports Center, 3843 N. California Ave. od wtorku do niedzieli. Wstęp dla dorosłych $1.50, dla dzieci $1, dla starszych osób .50 centów. Wypożyczanie łyżew kosztuje $1.

Z Klubu Borek Wielki

Klub Borek Wielki oraz Zespół Taneczny "Polonez" zapraszają na wspólny piknik, który odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 27 czerwca, w Ogrodzie Woźniaka, 2530 S. Blue Island. Piknik rozpocznie się o godz. 1 po południu.

W programie pokaz tańców ludowych w wykonaniu Zespołu Polonez. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra "Kujawiak". Kuchnia poleca smaczne potrawy. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na Dom Polonii Związku Klubów Polskich.

Stefan Zabawski, Antoni Dobrzański — prezesi; **Władysław Strek** — sekr.

Wiadomości Klubu Parafii Osielec

W niedzielę, 27 czerwca b.r., w parafii Najśw. Serca P. Jezusa odbędzie się przyjacielskie przyjęcie dla wiel. ks. Stanisław Szarlej, który jest na emeryturze.

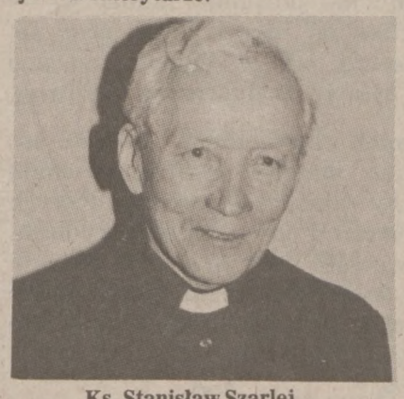

Ks. Stanisław Szarlej

W niedzielę, 27 czerwca b.r., w kościele Najśw. Serca P. Jezusa o godz. 1 po południu wiel. ks. St. Szarlej odprawi Mszę św., a po Mszy w sali parafialnej odbędzie się wspomniane przyjęcie. Podany będzie obiad, odbędzie się krótki program oraz wyświetlimy film z Polski.

Bilety są po $10 od osoby, które prosimy zamawiać telefonując HE 4-5213 lub AR 6-9603. Cały dochód jest przeznaczony dla ks. St. Szarlei.

Mieczysław A. Binkowski — koresp.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

65 Rocznica Grupy 1991 ZNP Tow. Ogniwo Polskie

Towarzystwo "Ogniwo Polskie", Grupa ZNP Nr. 1991, powstało 2 maja 1917 r., otrzymując w tym dniu swój czarter. Dlatego też na walnym, dorocznym zebraniu w 1981 r., uchwalono uczcić ten jubileusz specjalnym obchodem w dniu 17 maja 1982 r.

W poniedziałek, 17 maja b.r., zebrali się gremialnie członkowie Towarzystwa i zaproszeni goście w lokalu "Michelle Terrace", 5215-19 W. Irving Park Rd. Zebranie rozpoczęło się punktualnie o godz. 7:30 wieczorem i przewodniczył mu prezes Towarzystwa Stefan Szwejcer, który powitał gości: Kazimierza Musielaka, b. komisarza XIII Okręgu; Stanisława Scibio, sekretarza XIII Okręgu i prezesa Gminy — oraz wszystkich członków Tow. "Ogniowo Polskie" z ich rodzinami i zaproszonych gości.

Po przywitaniu, S. Szwejcer poprosił kapelana Grupy na przewodniczącego zebrania i mistrza ceremonii całej tej uroczystości. Z tytułu swego urzędu jako kapelan Towarzystwa — dr Różański odmówił odpowiednio ułożoną inwokację.

Po kolacji, dr Różański w swoim przemówieniu omówił zwięźle historię Grupy w okresie 65 lat jej istnienia, podkreślając jej wspaniałą pracę organizacyjną, zarówno dla dobra ZNP, dla Polski, ojczyzny naszych ojców, jak i dla Stanów Zjednoczonych. Przy tej okazji mówca nie omieszkał także podkreślić olbrzymich zasług prezesa ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej — mec. Alojzego Mazewskiego, zarówno w rozwoju ZNP, jak i działalności politycznej na rzecz Polski w ramach K.P.A.

Na zakończenie tej uroczystości, mistrz ceremonii rozdał medale i dyplomy zasłużonym członkom Grupy, przyznane im przez Zarząd Centralny ZNP.

Srebrny Krzyż Zasługi ZNP otrzymał S. Szwejcer, prezes Grupy. **Brązowy Krzyż Zasługi ZNP** otrzymali: Edward Małkowski, wiceprezes; Eleonora Bobrowski, sekr. fin.; Józefa Janikowska, b. prezeska. **Medal Zasługi ZMP** otrzymali: Zygmunt Bobrowski — sekr. prot., Władysław Łoboda — przew. Komisji Gospodarczej. **Medal Uznania ZNP** otrzymała Diana Crane — skarbniczka. **Dyplomy 100% Rodzin ZNP** otrzymali: Stefan i Bogusław Szwejcer, Władysław i Franciszka Łoboda, Stefan Bogdan Szwejcer z rodziną, Józef Limanowski z rodziną.

Dyplom 100-lecia ZNP otrzymała Jean Jagielski.

Dyplomy 50-lecia w ZNP ze szpileczką otrzymali: Antoni Karwowski — 51 lat, Franciszek Wielontek — 62 lata, Helena Porowińska — 50 lat, Mieczysław Sokolski — 61 lat, Eugenia Wojdak — 52 lata, Reymond Kurtz — 54 lata.

Przy odznaczeniu najstarszego członka Grupy i najdłużej należącego do ZNP — brata Franciszka Wielontka — wszyscy obecni uczcili go przez powstanie.

Po wręczeniu odznaczeń nadanych przez Zarząd Główny ZNP, mistrz ceromonii powołał komisarza Okręgu XIII, p. Józefa Sikorę do wręczenia dyplomów "Polish National Alliance, District XIII Certificates of Appreciation" dla urzędników Grupy "Ogniwo Polskie", które otrzymali: Stefan Szwajcar — prezes, Edward Malkowski — wiceprezes, Zygmunt Bobrowski — sekr. prot. i Eleonora Bobrowska — sekretarka finansowa.

Wiadomości z Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13

W niedzielę, dn. 27 czerwca, w Obozie Młodzieżowym Okr. 12 i 13 ZNP, powitamy dziewczynki, które rozpoczną swoje cztero-tygodniowe obozowanie w Yorkville.

W tym roku dyrektorka SOM, Barbara Wesołowska, przew. Komitetu Obozowania Dziewczynek, dobrała bardzo dobry skład nauczycielski, bo na główną kierowniczkę zaangażowała p. Cheryl Ryan, zawodową nauczycielkę, która przez ostatnich kilka lat prowadziła dziecięce obozy letnie, ma więc doświadczenie w tej dziedzinie. Jej asystentkami będą: Anna Szado, studentka trzeciego roku na Uniwersytecie Illinois, oraz wychowanka obozu — Audrey Bas, która ukończyła średnią szkołę w tym roku, i najmłodsza — Basia Wargocka, która w tym roku rozpocznie średnią szkołę, a która od najmłodszych lat przyjeżdżała do obozu.

Na obozowanie przyjmowane są dziewczynki od 7 do 14 lat. Opłata wynosi $70.00 tygodniowo z $20.00 obniżką dla dzieci należących do Związku Narodowego Polskiego, tj. $50.00 tygodniowo. (Aplikacje powinny być podpisane przez sekretarza finansowego Grupy, do której dziecko należy, lub rodzice powinni mieć książeczkę dziecka ze sobą).

Na każdą niedzielę i święta zapraszamy całą Polonię do obozu. O godzinie 12 w południe — na Mszę św. do kapliczki, poczem na smaczne obiady lub przekąski w kantynie; na pływanie do basenu kąpielowego od 1-ej do 6-ej; na salę "Solidarność" o godzinie 2:30 na potańcówkę przy dźwiękach doborowej orkiestry. W tę niedzielę grać będą "The Key-Notes". Można także korzystać z boisk sportowych lub ochłodzić się przy bufecie. Zamówiliśmy także "słońce i pogodę", więc prosimy do obozu na przyjemne spędzenie dnia.

Artyr Trybek — prezes
Maria Józefiak — sekr.

Posiedzenie Stow. Matek Polsko-Amer. Weteranów

Posiedzenie Stow. Matek Polsko-Amerykańskich Weteranów — połączone z zabawą "Penny Social" — odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 czerwca 1982 roku, o godzinie 11-ej rano w sali Parku Kościuszko, 2732 N. Avers Ave. (blisko Diversey Ave.).

Matką Roku 1982 została wybrana Matka Zofia Kubicz. Gratulujemy i życzymy dużo zdrowia i pomyślności.

Jadwiga Gackowska — prezeska
Teofila Cwik — sekretarka
Helena M. Stermińska — koresp.

Koncerty w Grant Park

Ulubieniec publiczności chicagowskiej, dyrygent Mitch Miller, będzie dyrygował orkiestrą w Grant Parku w dniach 30 czerwca, 2, 3, i 4 lipca o 7 wieczorem. Wstęp bezpłatny. W koncertach tych wystąpią również, spiewaczka sopranowa Gail Nelson i pianista David Golub, którzy są również ulebieńcami publiczności. Koncert w dniu 3 lipca będzie pod nazwą "Mayor Byrne July 3 Concert". Po tym koncercie nastąpi tradycyjny pokaz sztucznych ogni związanych ze Świętem Niepodległości — 4 Lipca. Pokaz rozpocznie się prawdopodobnie około godziny 9:45 wieczorem.

Pogadanka o Artretyźmie

Lekarz specjalista wygłosi pogadankę na temat artretyzmu w środę, 30 czerwca, o godz. 7 wieczorem, w sali Centrum Kulturalnego Mikołaja Kopernika, przy 5216 West Lawrence Ave.

Wstęp wolny, zainteresowani będą mile widziani.

Tow. Wolność Ludu Gr. 2742 ZNP

W niedzielę, 18 lipca, Towarzystwo Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP, urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville. Bilety autobusowe można otrzymać od członków zarządu.

Zenon Ziółkowski — prezes
Mieczysław Stermiński — sekr.

Zebranie Grupy 1958 Tow. Rzeczpospolita Polska

Tow. Rzeczpospolita Polska, Grupa 1958 ZNP, odbędzie posiedzenie w niedzielę, 27 czerwca, o godz. 2 po południu w nowej sali SPK, 3242 N. Pulaski Road.

Ponieważ posiedzenia odbywają się co dwa miesiące, usilnie prosimy członków o łaskawe przybycie.

Lydia Jagielnik — prez.
Halina Wojnar — sekr. prot.
Henryka Szczepankowska — sekr. fin.

PRAWO JAZDY KATEGORII ZAWODOWEJ
Szkoła Progressive Driving School Józefa Olszewskiego organizuje specjalny, skrócony kurs dla kierowców zawodowych. Informujemy, że jest to jedyna okazja zmiany zawodu na lepszy dla osób nie znających dostatecznie języka angielskiego. Kurs rozpoczyna się w sobotę, 26-go czerwca, o godz. 10:00 rano pod adresem:
5621 W. FULLERTON
Powięcej informacji telefonować:
889-7181
UWAGA! KURS NIE BĘDZIE POWTÓRZONY

ZA DARMO BEZ ŻADNYCH OPŁAT
Zabieramy paczki z twojego domu (w Chicago i okolicy), 7 dni w tygodniu. Zadzwoń i podaj nam adres, a odbierzemy przesyłkę jeszcze tego samego dnia.

Biuro Międzynarodowej Spedycji Lotniczej uprzejmie informuje wszystkich swoich klientów, że z dniem 21 czerwca, 1982 r. wprowadziło
CODZIENNĄ WYSYŁKĘ PACZEK DO POLSKI
NADANYCH W NASZYCH BIURACH
DOSTAWA W POLSCE W CIĄGU 10 DNI
Biuro AL-RAD nie jest związane z żadną polską agencją. Polskie biura nie wysyłają paczek przez nas.

AL-RAD International Inc.
GŁÓWNE BIURO:
5625 N. PEARL STREET, ROSEMONT, ILLINOIS 60018 • TELEFON: (312) 678-3355
TELEFON Z POZA STANU ILLINOIS WOLNY OD OPŁATY (TOLL FREE) 1-800-323-1588

ADRES FILII NA POŁNOCNEJ STRONIE MIASTA:
4756 W. BELMONT AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60641

ADRES FILII NA POŁUDNIOWEJ STRONIE MIASTA:
4440 S. ARCHER AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60632

Agencja IATA Przewozowa

Wytnij i Zachowaj
KUPON
WITAMY NOWYCH KLIENTÓW:
Niniejszy kupon upoważnia jego posiadacza do zniżki w wysokości 5¢ od każdego funta wagi jednej przesyłki lotniczej nadanej w Filii AL-RAD'u pod adresem 4440 S. Archer Ave. w Chicago
Kierownictwo AL-RAD International Inc.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Izrael Płaci Za Zwycięstwa

Operacje wojskowe Izraela w Libanie kosztują około, a może nawet ponad $1 bilion (miliard). Po dodaniu strat przemysłu i innych dziedzin gospodarki spowodowanych mobilizacją pracowników do służby wojskowej, koszt inwazji w Libanie może dojść do $2 bilionów. Dla Izraela, poświęcającego prawie jedną trzecią dochodu narodowego na obronę i znajdującego się w ciężkiej sytuacji ekonomicznej, jest to ogromne dodatkowe obciążenie.

Koszta poprzednich wojen Izraela pokrywały częściowo Stany Zjednoczone. Silne niezadowolenie Kongresu, a nawet oddanego przyjaciela Izraela jakim jest prezydent Reagan, oraz duży deficyt budżetowy, zdają się wskazywać, że tym razem Izrael nie może spodziewać się pokrycia kosztów operacji w Libanie przez podatników amerykańskich.

Pomoc ekonomiczna i militarna (łącznie) Stanów Zjednoczonych dla Izraela wynosi już $2 biliony (miliardy). Przewodniczący senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych sen. Charles Percy (R. z Ill.) opowiedział się zdecydownie przeciw podniesieniu pomocy dla Izraela do $2.6 biliona.

Izrael rozpoczął wojnę w Libanie w bardzo trudnym dla siebie okresie. Inflacja, która spadła do 101 procent rocznie, zaczyna znowu wzrastać i istnieją obawy, że wojna spowoduje jej wzrost do 133 procent (rekord osiągnięty w jesieni 1980 r.). Zadłużenie za granicą wynosi $17.9 biliona (wzrost o $1.4 biliona w ciągu roku). Deficyt bilansu płatniczego w ciągu roku wzrósł o $500 milionów do $4.4 biliona.

Przed wojną w Libanie rząd premiera Begina nie był pewny, czy utrzyma się u władzy. Wnioski opozycji o votum nieufności upadały 1—2 głosami. W tej sytuacji min. skarbu Yoram Aridor nie chciał stosować polityki zaciskania pasa, ponieważ mogła ona doprowadzić do upadku rządu. Po zwycięstwie w Libanie popularność rządu Begina wzrosła znacznie i min. Aridor pragnie wykorzystać gotowość ludności do ofiar i ratować kraj przed bankructwem.

Min. Aridor, tuż przed wyjazdem premiera Begina do Stanów Zjednoczonych, za zgodą rządu, wprowadził nowe podatki celem pokrycia kosztów "pokoju dla Galilei". Zwiększono m. in. podatki od transakcji giełdowych i podróży zagranicznych, a równocześnie odłożono obniżenia podatku od dochodów przemysłu. Łącznie nowe podatki mają przynieść około $670 milionów rocznie. Min. skarbu Aridor apeluje do Izraelczyków o "podobny wysiłek finansowy jaki wykazali żołnierze na polach bitew". Apel ten nie trafia w próżnię. Ludność izraelska przyjmuje na siebie nowe ciężary podatkowe jako swój wkład do zwycięstwa.

Handel Bronią

Powszechne przekonanie, że supermocarstwa sprzedażą broni, szczególnie na kredyt, zjednują sobie przyjaciół, jest błędne, twierdzi tygodnik "U.S. News and World Report". Przykłady z ostatnich lat w pełni uzasadniają tezę tego poważnego tygodnika amerykaskiego.

Izrael kupuje w Stanach Zjednoczonych najnowsze typy samolotów wojskowych, godząc się na warunek, że będzie je używał tylko w celach obronnych. Nie poinformował jednak Washingtonu o planowanej akcji w Libanie, wiedząc, że rząd Stanów Zjednoczonych byłby przeciwny. Podjęcie operacji w Libanie bez konsultacji Stanów Zjednoczonych spowodowało ochłodzenie stosunków między Washingtonem a Jerozolimą.

W 1981 r. Stany Zjednoczone sprzedały Argentynie dwie ruchome, nowoczesne stacje radarowe, wierząc, że są one potrzebne do śledzenia statków sowieckich na wodach południowego Atlantyku. Urządzenia te odegrały dużą rolę w wojnie o Falklandy z najstarszym i najpewniejszym naszym sprzymierzeńcem Wielką Brytanią.

Irak był sprzymierzeńcem Rosji Sowieckiej, która dostarczała mu broni, a technicy z jej bloku Realizowali większość inwestycji przemysłowych w tym bogatym w ropę naftową, ale opóźnionym w rozwoju kraju arabskim. Prez. Hussein zawiadomił Moskwę o zamiarze uderzenia na Iran. Władcy na Kremlu odradzali mu rozpoczęcie wojny, a gdy mimo to rozpoczął ją, wstrzymali dostawy zaopatrzenia wojskowego, co przyczyniło się w dużym stopniu do klęski wojsk irackich.

Iran pokonał Irak bronią zakupioną w Stanach Zjednoczonych przez szacha. Obecnie antyamerykański reżim w Teheranie, posługując się w dalszym ciągu bronią amerykańskiej produkcji, zagraża sprzymierzeńcowi Stanów Zjednoczonych Arabii Saudyjskiej i innym państwom nad Zatoką Perską. Izrael, uważając Irak za gorszego swego wroga od Iranu, dostarczał potajemnie wojskom Khomeiniego części do amerykańskiej broni. Mimo to ochotnicy z Iranu przybyli do Libanu okupowanego przez wojska syryjskie, by walczyć z Izraelczykami.

Podobne doświadczenia ma również Rosja Sowiecka. Dostarczenie Egiptowi broni za wiele miliardów dolarów nie powstrzymało prez. Sadata przed zerwaniem z Moskwą i wypędzeniem Rosjan, pełniących różne funkcje w siłach zbrojnych. Podobnie postąpiła Indonezja, — która przez kilka lat otrzymywała broń sowiecką (tak samo jak w Egipcie znaczna część tej broni była wyprodukowana w Polsce).

Mimo przykrych doświadczeń, zarówno supermocarstwa jak i mniejsze państwa nie ustają w zabiegach, by zdobyć klientów gotowych kupić od nich broń. W ub. roku eksport broni przedstawiał wartość $57 bilionów. Konkurencja między kilku państwami o uzyskanie jak największej części tej sumy jest bardzo silna.

Koszty "Starzenia Się" Narodów

Wzrost długości życia w połączeniu ze spadkiem przyrostu naturalnego w krajach rozwiniętych, powoduje "starzenie się" narodów. Każdego roku zwiększa się liczba ludności powyżej 65 lat życia, co obciąża coraz bardziej system emrytalny. Na krawędzi bankructwa znalazło się nie tylko "Social Security" w Stanach Zjednoczonych, lecz także systemy emerytalne w innych państwach uprzemysłowionych, w których większość ludności mieszka w miastach. Nie mają tych kłopotów społeczeństwa w większości wiejskie, gdzie utrzymywanie starszych rodziców należy do dzieci.

Według analiz przeprowadzonych przez różne instytucje międzynarodowe jak ILO (Międzynarodowa Organizacja Pracy z siedzibą w Genewie) oraz krajowe, sytuacja systemów emerytalnych będzie się pogarszała stale przez następne ćwierć wieku lub dłużej, ponieważ każdego roku będzie wzrastała liczba emerytów.

Ciężką sytuację funduszów emerytalnych pogarszają związki zawodowe i politycy, którzy zachęcają do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, by zrobić miejsce młodszym, szukającym pracy. Na przeciwnym biegunie znajdują się związki starszych obywateli, które zwalczają przymusowe przechodzenie na emeryturę po osiągnieciu 65 lat życia, a niektóre [illegible] nawet dodatkowego przeszkolenia, oraz awansów dla zdrowych fizycznie i umysłowo starszych pracowników.

Statystyki wykazuj, że w Europie przypada już 13 osób powyżej 65 lat na każde 100 mieszkańców. Między krajami zachodzą duże różnice. W Jugosławii — przypada 9.2 na 100 mieszkańców, w Szwecji 16.2, w Stanach Zjednoczonych 10.7, w Kanadzie 9.2.

Nieomal dramatyczne tempo przybierze "starzenie się" ludności w Japonii. Obecnie w Japonii przypada 9.2 na 100 mieszkańców (tak samo jak w Kanadzie), ale za 40 lat 20 proc. ludności kraju będzie w wieku powyżej 65 lat. W tym samym czasie w Europie zachodniej starsi będą stanowili 17.2 proc., w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie 14.2 proc.

"Starzenie się" Japończyków zahamuje wzrost ekonomiczny kraju. Państwo Mikada zawdzięcza swój dynamiczny rozwój gospodarczy "młodości" narodu, do czego przyczynił się wielki przyrost naturalny w latach powojennych, względnie małym wydatkom na opiekę społeczną (emerytury pochłaniają największy procent budżetu tego resortu) i niskim podatkom, co umożliwia umieszczanie znacznej części dochodów na kontach oszczędnościowych. Dzięki temu przemysł ma znacznie większe niż w innych krajach fundusze na inwestycje.

Ta korzystna sytuacja zacznie się zmieniać, gdy Japończycy będą musieli płacić coraz większe podatki na fundusz emerytalny. Tempo wzrostu ekonomicznego zacznie się zmniejszać, ponieważ banki będą miały coraz mniej gotówki na pożyczki dla przemysłu i spadnie liczba młodych wychodzących co roku na rynek pracy.

W trudnej sytuacji, choć nie tak ciężkiej jak Japonia, znajdą się również kraje zachodnioeuropejskie i Stany Zjednoczone. Nowoczesne środki zapobiegania chorobom i leczenia przedłużają życie, ale jak widzimy z powyższych analiz, stwarza to nowe problemy społeczne i ekonomiczne.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Demonstracje

NOWY DZIENNIK — Najbardziej trzeźwy głos o demonstracjach przeciw zbrojeniom nuklearnym padł z ust burmistrza Nowego Yorku Edwarda I. Kocha. Nie dopuszczony do mównicy, jako kandydat ubiegający się o polityczny urząd w tym roku, Koch oświadczył dziennikarzom: "Gdyby tylko taka demonstracja mogła odbyć się w Moskwie."

W tym zdaniu leży sedno sprawy, która przyciągnęła do Nowego Yorku kilkusettysięczną rzeszę ludzi, w tym z tak odległych stron świata, jak Japonia czy Australia.

Każdy trzeźwo myślący człowiek jest w pełni świadom groźby nuklearnych zbrojeń. Istniejące arsenały w dyspozycji Stanów Zjednoczonych i Rosji sowieckiej oraz arsenały trzech pozostałych członków "klubu atomowego": Francji, Anglii i Chin, są w stanie zniszczyć ludzkość i jej cywilizację i uczynić z Ziemi martwą planetę. Od wieczoru, kiedy Maria Curie-Skłodowska, pracująca w paryskiej szopie nad zjawiskiem promieniowania, stwierdziła, że wyprodukowana przez nią substancja wydziela w ciemności lekki blask i parzy palce, od bomb zrzuconych bez myśli o następstwach na Hiroszimę i Nagasaki, do produkowanych dzisiaj pocisków totalnego zniszczenia, ludzkość uczyniła obłędny postęp. Pod tym względem wysiłek środków przekazu, które teraz tłumaczą odbiorcom, co się stanie, kiedy nadejdzie dzień ostatecznej zagłady, jest całkowicie niepotrzebny. Wznieca tylko panikę, stwarzając wrażenie, że wojna atomowa jest tuż. W społeczeństwie tak podatnym na wybuchy zbiorowych emocji, jak amerykańskie, jest to taktyka niebezpieczna i nieodpowiedzialna.

O co w rokowaniach atomowych chodzi naprawdę, to wstrzymanie, redukcję i w ostateczności elimancję zbrojeń nuklearnych i konwencjonalnych. A osiągnięcie tego postulatu nie leży w rękach tłumów, lecz przywódców podejmujących decyzje. I na tym punkcie kończy się logika organizatorów ruchu antyatomowego protestu.

Na zachód od Łaby bowiem przywódcy są uzależnieni od woli społeczeństw. Kartka wyborcza daje im do ręki władzę, albo ją odbiera. Społeczeństwu może nie podobać się budżet Reagana, wojna o Falklandy pani Thatcher czy nacjonalizacja zakładów produkcyjnych i banków Mitterranda, ale wszyscy zdają sobie sprawę, że żadna z tych osób nie naciśnie guzika, który wysłałby przeciw Sowietom pociski zagłady. Nie użyją swojej wspólnej teoretycznej wyższości w zbrojeniach nuklearnych, aby postawić Sowietom ultimatum.

Inaczej wygląda sprawa ze strony Moskwy. W zachodnich rozważaniach strategicznych nie wyklucza się możliwości, że Sowiety mogą użyć nuklearnego ultimatum celem neutralizacji Europy zachodniej. Pospiesznie montują swoje rakiety SS-20 i inne, wymierzone w zachodnioeuropejskie stolice, podczas gdy Pershingi dla NATO właśnie wywołują fale protestów i marszów na Zachodzie. Churchill, kiedy zdał sobie sprawę, że przegrał pojedynek ze Stalinem w Jałcie, powiedział, że "następna wojna będzie miała charakter ideologiczny." Taka wojna rzeczywiście może grozić światu, ale tylko od strony totalitarnego Związku Sowieckiego. Demokracje nie atakują, tylko bronią się.

Dlatego demonstrujący w Nowym Yorku i w innych miastach żyją w nierealnym świecie. Istota sprawy polega na tym, jak przekonać Rosję, nie Zachód, aby zgodziła się na racjonalne rozbrojenie. Nie wymuszą tego ludzie demonstrujący pod Narodami Zjednoczonymi i w Central Parku. Pokój może Zachodowi zapewnić równowaga zbrojeń; zmianę polityki sowieckiej mogłoby wymusić tylko społeczeństwo sowieckie, a prawdopodobnie społeczeństwo rosyjskie, stanowiące trzon imperium. Oznak, aby w tym kierunku szła ewolucja w Sowietach, na razie nie widać.

Dlatego burmistrz Nowego Yorku w ośmiu słowach zamknął istotę sprawy.

Myśl

Może on i wyprzedza swoją epokę, ale w niewłaściwym kierunku.

Marcel Achard

Kto Rządzi w Polsce

Nigdy od czasów Średniowiecza, kiedy władza monarsza w Polsce została ograniczona przywilejami dla szlachty, jeden człowiek nie skupiał w swoim ręku tylu tytułów do władzy, co dzisiaj generał Wojciech Jaruzelski. Jest nie tylko szefem partii i szefem rządu, ale i szefem samopowołanej WRON'y. Zdawałoby się, że taka centralizacja powinna dać w rezultacie koordynację, spójność, konsekwencję w sprawowaniu władzy.

W praktyce jest inaczej. Nie ma jasnej odpowiedzi na pytanie, jak daleko sięga władza generała Jaruzelskiego. Podległa WRON'ie siatka komisarzy wojskowych nie jest bynajmniej spójna. Obok niej, a często i przeciw niej, działają inne struktury. A więc aparat partyjny — wewnętrznie też podzielony — okopany w Komitecie Warszawskim i wielu ośrodkach prowincjonalnych. A jeszcze obok tych dwu siatek, i coraz częściej ponad nimi, funkcjonuje aparat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. MSW jest dość tylko teoretycznie podległe gen. Czesławowi Kiszczakowi, który przeszedł do tego Ministerstw z zewnątrz, za stanowiska szefa kontrwywiadu wojskowego. Po raz pierwszy w PRL MSW posiada pierwszego wiceministra: starego bezpieczniaka, gen. Bogusława Stachurę, który wydaje się być prawdziwym mocodawcą milicji, służby bezpieczeństwa i ZOMO.

Przedstawiciele najwyższych organów władzy składają przy najróżniejszych okazjach dobrotliwe i obiecujące deklaracje na temat potrzeby porozumienia narodowego. Poza deklaracje jednak się nie posuwają. Od marca nie toczą się żadne rozmowy na temat przywrócenia praw NSZZ "Solidarność". Bez oficjalnej odpowiedzi pozostały propozycje, wysunięte przez Radę Społeczną przy Prymasie Polski — propozycje, opisujące konkretne kroki, jaki należałoby natychmiast podjąć.

Gotowość władz do dialogu i do starań o osiągnięcie porozumienia narodowego czy ugody społecznej — pozostają tylko słowami. Ale w życiu politycznym liczą się przede wszystkim czyny. Zwłaszcza w okresach takiego napięcia, jak obecnie. Zwłaszcza w okresach zawiedzionych nadziei.

Czynami władzy, które dzisiaj liczą się najbardziej — są działaniea służby bezpieczeństwa i ZOMO. Cokolwiek mówi gen. Jaruzelski, cokolwiek obiecuje wicepremier Mieczysław Rakowski, o czymkolwiek zapewnia sekretarz partii Kazimierz Barcikowski — prawdziwą wiztytówką ludzi sprawujących dziś najwyższą władzę w PRL, są Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej. Naprawdę liczą się nie słowa o spokoju — ale pałki, gazy łzawiące, petardy i armatki wodne. Liczy się przymusowa rekrutacja do znienawidzonych oddziałów, których rocznice i nowe sztandary obchodzi się z natrętnym szumem. Liczą się setki bitych ludzi — poniewieranych robotników, zwłaszcza najmłodszych i studentów, których biciem i szantażem Służba Bezpieczeństwa usiłuje nakłonić do współpracy. To jest to prawdziwe oblicze władzy, które dziś w Polsce obywatel ogląda.

Aparat przemocy prowokuje społeczeństwo — przede wszystkim młodzież — aby je potem brutalnie zmuszać do uległości i upokarzać. Nienawiść, ta nienawiść, przed którą tylekroć przestrzegał Prymas Polski, będzie najbardziej trwałym skutkiem tych wyczynów. Niech o tym wiedzą ci, którzy obecny reżym firmują swoimi nazwiskami.

Zamach grudniowy, dokonany został przez wojsko. Skorzystał z niego aparat partyjny, uchroniony od dalszego rozpadu. Ale najwięcej skorzystała Służba Bezpieczeństwa, która pod opiekuńczymi skrzykłami WRON'y, na konto wojska, poczyna sobie coraz śmielej, rozszerzając swoje pole działania. Zakres majowych prowokacji świadczy, że ambicje gen. Stachury i jego podwładnych są bardzo duże. A to oni, powtórzmy, reprezentują dzisiaj w Polsce władzę wobec społeczeństwa.

RWE

Zboże Dla Moskwy

Zagadnienie dostaw zboża dla Sowietów jest nadal sporne. Z jednej strony na rzecz dostaw, jak też zawarcia nowego układu amerykańsko-sowieckiego w tej sprawie, opowiada się Departament Rolnictwa, naciskany przez wyborców z stanów farmerskich (Farm Belt), żądających, aby nowy układ zbożowy był długoterminowy.

Właśnie Sowiety rozpuściły już pogłoskę, że zamierzają kupować duże zapasy zboża, jak też mają plany rozbudowy i ulepszeń portów morskich, aby usprawnić przyjmowanie transportów zbożowych z zakupów zagranicznych. Pogłoski te zostały przyjęte z zadowoleniem w kołach farmerskich, jak też wśród kompanii sprzedających amerykańskie zboże zagranicę.

Ale z drugiej strony zwolennicy "twardej" polityki wobec Sowietów, a więc głównie w Pentagonie, wysuwają żądania, aby nowy układ w sprawie zboża dla Sowietów został zawarty na krótki okres oraz aby obejmował małe ilości. Uważają oni, że trzeba stosować taktykę, zalecaną przez prezydenckiego doradcę dla spraw bezpieczeństwa Clarka, a mianowicie, aby stwarzać sytuacje odczuwane dotkliwie przez Sowiety z racji ich własnych trudności gospodarczych.

Pracownicy "Part-time"

Statystyki Departamentu Pracy wykazują, że zwiększa się stale i w szerszym zakresie grupa pracowników, których określano dotąd jako zatrudnionych "na part-time", a obecnie nazywanych w biurokratycznym języku jako "temporaries".

Oblicza się, że obecnie w tej kategorii zatrudnionych pracuje ponad 2.5 miliona ludzi, a więc ich ilość wzrosła w okresie ostatnich czterech lat o 25 procent.

Z analizy istniejącej sytuacji wynika, że stały wzrost ilości zatrudnionych "na part-time" jest następstwem chęci wielu ludzi, aby mogli oni ułożyć sobie wygodnie czas pracy zarobkowej, uzyskując tym samym możliwości załatwiania swoich spraw życiowych.

"Zamrożenie" Broni Atomowych

W różnych stanach podjęte zostały starania, aby w listopadowych wyborach włączyć referenda w sprawie zamrożenia broni atomowych przez Stany i Sowiety. Z napływających informacji wynika, że tego typu referenda znajdą się na balotach wyborczych w stanach: California, Wisconsin, Rhode Island, New Jersey i przypuszczalnie Michigan.

Jest też prawdopodobieństwo, że do referendów dojdzie również w stanach: Arizona, Oregon, New York, Delaware i Massachusetts.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Wyjaśnienie

Szanowny Panie Redaktorze:

W związku z ukazaniem się w Pańkiej gazecie notatki ze zdjęciem w sprawie rozliczenia z imprezy charytatywnej pt. "Muzykorama" — uprzejmie prosimy o zamieszczenie następującego sprostowania.

Pod fotografią umieszczono tekst, z którego wynika, że przy wręczaniu czeku prezesowi Mazewskiemu na sumę wynikłą z rozliczenia "Muzykoramy," znaleźliśmy się, jako przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego imprezy.

Oświadczamy zatem, że skład komitetu "Muzykoramy" został podany przed imprezą w Dzienniku Związkowym, jak również w czasie imprezy. My byliśmy na prośbę Komitetu Organizacyjnego przedstawicielami artystów biorących udział w imprezie honorowo.

Oświadczamy również, że nie przeprowadzaliśmy, jak również żaden z artystów, kontroli dochodów tak z biletów, jak ze sprzedaży alkoholu w czasie imprezy i znaczków "Muzykorama."

Spełniliśmy swój społeczny obowiązek — byliśmy świadkami wręczenia prezesowi Mazewskiemu (Organizacja Charytatywna Kongresu) sumy $3,670 i na tym nasza misja się zakończyła.

Jacek Niezychowski
Jan Szewczyk

dnia 22 czerwca 1982 r.

DZIAŁ KOBIET

Stroje dla kobiet ciężarnych, projektu Joyce Ewing Bradley. Spódnica z kontrafałdą z przodu, żakietem i bluzką w paski — do pracy; "rybaczki" z luźną, marszczoną poniżej bioder bluzką — na wypoczynek.

O Odprężaniu Się

Sztuka odprężania się — twierdzą naukowcy — to najlepszy lek na nerwowe życie. Słynny twórca teorii stresu Hens Selye oraz również sławny psychiatra dr Stevenson udzielą zatem — za naszym pośrednictwem — kilku prostych rad na "odreagowanie". Jeżeli nie zbagatelizujemy poniższych wskazówek lecz zastosujemy je w praktyce, mniej straszne będą dla nas codzienne stresy.

• W każdych warunkach — dowodzi Selye — można walczyć z monotonią powszednich dni. Wydawałoby się, że nasze dni zgoła nie są monotonne, przeciwnie — obfitują we wrażenia. Ale ów nadmiar wrażeń jest "emocjonalnie jednorodny', ponieważ są to z reguły bodźce negatywne. Takie bodźce powodują stałe napięcie, czyli przeciążenie psychofizyczne organizmu, niezmiernie szkodliwe. Nie odreagowane, może ono prowadzić do ciężkich nerwci, wrzodów żołądka czy dwunastnicy oraz zaburzeń w pracy serca.

Skutecznym środkiem obronnym jest urozmaicanie sobie życia czym się da i jak się da. Każdego człowieka cechuje naturalna dążność do uprzyjemniania sobie powszedniej egzystencji, ale jest ona spychana na dalszy plan przez troski i niepokoje. Na przykład: chciałabym pójść na ten film, ale kto za mnie zrobi pranie? W momentach takiej rozterki warto uprzytomnić sobie, że po kinie, w nastroju relaksowym, pranie "zrobi się samo".

W sumie chodzi o to, aby zdać sobie sprawę, że zdrowie psychiczne człowieka jest również ważne jak potrzeby ciała, i że dopiero gdy tego zdrowia zabraknie — rodzina może stanąć przed dylematem "być albo nie być". Trzeba zatem koniecznie wygospodarować czas na relaks.

• Nie duś w sobie niepokoju! Ludzie, którzy potrafią oceniać własne troski chłodno, z dystansu, jakby analizowali problemy nie swoje a kogoś drugiego — należą do wyjątków. Ogromna większość uwikłanych w powszednie kłopoty jest "zbyt blisko" swoich zmarwień, czyli trwa w stanie emocjonalnym sprzyjającym wyolbrzymianiu problemu, a nie jego logicznej, racjonalnej interpretacji. I to jest właśnie przyczyną paraliżującego nas nieraz lęku. Tymczasem już samo mówienie o tym, co nas gnębi — odpręża, a przez to obniża napięcie nerwowe, przywracając zachwianą równowagę psychiczną. Podświadomie zdajemy sobie z tego sprawę, więc odczuwamy potrzebę wygadania się przed kimś, ale najczęściej potrzeba ta pozostaje nie zrealizowana. W stosunkach międzyludzkich zachodzi jakby sprzężenie zwrotne: ludzie niechętnie słuchają o naszych kłopotach mając własne, a my z kolei mamy tendencję do zamykania się w sobie z obawy, że nasze problemy nikogo nie będą obchodzić.

Dlatego — twierdzi dr Stevenson — człowiek trwa w przekonaniu, że jego stres jest tylko jego stresem. Tymczasem — po prostej wymianie "żalów" z kimś, do kogo mamy zaufanie, okazuje się najczęściej, że ma on zupełnie podobne zmartwienia, a wtedy to czym się gnębimy powszednieje, traci znamiona osobistego kataklizmu. Człowiek jest egoistą, łatwiej mu żyć gdy wie, że inni też nie mają różowego życia.

• Odreaguj złość! Coraz częściej mamy ochotę zrobić awanturę — czy to szefowi, czy mężowi w domu . . . Słusznie uczynimy, hamując się w takim momencie, bowiem — jak mówi psychologia — agresja rodzi agresję. Nie należy jednak trwać przez resztę doby w stanie grożącym dalszymi wyładowaniami, tylko trzeba co prędzej wyrzucić z siebie złość, czyli na przykład: wykonać wielki porządki. Albo: zagłębić się w pracy, którą jako szczególnie nużącą odkładamy od tygodnia na potem. Słowem — "rzucić się" w cokolwiek jeżeli tylko mamy świadomość, że "to" nas zmęczy, wypompuje do dna.

• Naucz się z powrotem śmiać! Nic tak nie relaksuje jak zdrowy, spontaniczny wybuch śmiechu — np reakcja na dobry kawał czy zdarzenie, o którym ktoś dowcipnie opowie. Gromadźmy zatem anegdoty niezbędne do uzdrawiania dusz — i rozweselajmy się nawzajem przy każdej okazji. Lepsze to od zadręczania się ponurymi przepowiedniami na temat jutra.

Magiczny Bandaż

Hematolog, dr John Altshuler z uniwersytetu stanowego w Colorado zaprojektował bandaż, który wstrzymuje krwawienie niemal natychmiast po owinięciu nim rany. Bandaż "Thromb-aid" jest nasączony białkiem "thrombinem", powoduje krzepnięcie krwi w ciągu 30 sekund.

Dr Altshuler wyjaśnił, że białko to wchodzi w reakcję z białkiem obecnym we krwi (fibrinogenem), formując galaretowaty skrzep krwi. Bandaż wkrótce ukaże się na rynku.

OSZCZĘDZICIE $$$
Używana garderoba dla całej rodziny lub do Polski.
6035 W. BELMONT
OTWARTE CODZIENNIE
Od Południa do 8 Wieczór
Zamknięte We Wtorki

Nina Darton

Kościół Musi Bronić Narodu

Analiza Sytuacji Kościoła w Polsce, Przeprowadzona Przez Korespondentkę Dziennika N.Y. Times

II.

Nie Ma w Nim Nic z Hamleta

Wielu intelektualistów katolickich sądzi, że wybor arcybiskupa Glempa na prymasa spowodowany był także jego zdolnościami do politycznego kompromisu, spokojnym, rozważnym działaniem oraz siłą charakteru.

Osoby, które go znają — pisze amerykańska dziennikarka — twierdzą, że arbp. Glemp, chociaż uważnie słucha opinii innych, gdy podejmuje decyzje, czyni to z całym zdecydowaniem i konsekwentnie je realizuje.

"Nie ma w nim nic z Hamleta" — powiedział prof. Stomma. Za czasów kardynała Stefana Wyszyńskiego Kościołowi groziło unicestwienie. "Po kolejnych przewrotach doprowadził on jednak — kontynuuje autorka — do kompromisu umożliwiającego współistnienie Kościoła z komunistycznym rządem.

Kiedy Prymasem został Józef Glemp, niezależność Kościoła była ugruntowana, także dzięki wyborowi Karola Wojtyły na papieża. Podczas starć rządu z 'Solidarnością' Kościół znalazł się nagle w nowej roli. Z pozycji jedynego publicznego oponenta wobec władz PRL przeszedł na stanowisko mediatora między rządem a niezależnym związkiem".

"Pod wpływem 'Solidarności' — powołuje się na opinię wybitnego teologa ks. Tischnera Nina Darnton — rola Kościoła uległa zmianie. Wiele spraw, którymi się zajmował, jak akcje charytatywne, problemy socjalne, przejął niezależny Związek. Było to korzystne, pozwoliło bowiem Kościołowi zająć się w większym stopniu działalnością religijną".

Są ludzie uważający — pisze amerykańska dziennikarka — że gdyby triumf 'Solidarności' trwał nadal, Kościół mógłby stracić część swoich wpływów. Ogłoszenie stanu wojennego umocniło go na zajętej wcześniej pozycji obrońcy narodu, którą Józef Glemp interpretuje jako chroniącą naród przed wewnętrznymi spięciami.

W wywiadzie dla "Tygodnika Powszechnego" prymas odciął Kościół i "Solidarność" od prowadzenia działalności politycznej. Oświadczył jednak, że Kościół interesuje się religijnymi postawami członków Związku. Od Kościoła oczekują oni pomocy w rozwiązaniu wielu głębokich problemów filizoficznych, jak również zaspokojenia potrzeb religijnych, także w czasie strajków.

Zarówno powstanie "Solidarności" jak i represje wobec Związku — stwierdza autorka reportażu — dodały Kościołowi siły; ale utrzymanie jej zależy głównie od dobrej woli rządu.

Kościół — kontynuuje Nina Darnton — wypełniając tradycyjną misję obrońcy narodu, stał się w gruncie rzeczy obrońcą komunistycznego rządu. Z drugiej strony, jest głęboko zaangażowany w akcje charytatywne oraz pomoc dla internowanych i ich rodzin.

Jeśli czasem wygląda na to, że hierarchia kościelna zachowuje dystans wobec obecnych wydarzeń, w parafiach księża pomagają cierpiącym Polakom i podtrzymują ich na duchu. Pojawił się zarzut, że Episkopat zajmuje pojednawczą postawę, a Papież jest bardziej radykalny w krytyce dyktatury wojskowej niż Prymas.

Prof. Stomma stwierdził wszakże, iż "stanowisko Prymasa i Papieża, choć pełnią one różne funkcje, jest identyczne. Jan Paweł II może z Rzymu wygłaszać ostrzejsze sądy, Prymas Glemp natomiast musi uspokajać społeczeństwo i nie wolno mu dopuścić do niepotrzebnego zaogniania stosunków z rządem".

Zapytany, czy duchowieństwo jest podzielone, arcybiskup Glemp odparł: "W Episkopacie mają miejsce różnice poglądów, ale co do ostatecznego celu panuje jedomyślność. Do tej pory — dodał — nigdy nie było przeszkód w porozumieniu".

Hierarchia Kościelna Jest Zjednoczona

Hierarchia Kościelna jest, przynajmniej w publicznych wystąpieniach, zjednoczona; od wypowiedzi przywódców Kościoła ostrzejsze są głosy szeregowych księży. Jeden z nich napisał list otwarty do Episkopatu, w którym wezwał hierarchię Kościoła do obrony tak bardzo oszukanego społeczeństwa.

"Czy rzeczywiście — cytuje duchownego Nina Darnton — pokój jest najważniejszy za wszelką cenę. Obrona prawdy i prawa ma wyższą wartość niż dyplomacja, niż własne życie". Działacze katoliccy dążyli raczej do konfrontacji z rządem PRL niż do kompromisu. "Myślę — powiedział jeden z nich — że Prymas ułatwił ludziom przyjęcie pozycji słabszego zamiast ukazać społeczeństwu, że powinno robić to, co im dyktuje sumienie; stwierdził, że zgoda na deklarację lojalności nie ma znaczenia, że lepiej podpisać dokument i pracować. Nie przypuszcza, że było to zajęcie mocnej moralnie postawy; nie sądzę też, że kardynał Wyszyński postąpiłby tak samo".

Prof. Stomma natomiast — zdaniem autorki reportażu — broni stanowiska Prymasa. Kościół — miał stwierdzić naukowiec — uważa, że bohaterstwo jest wielką cnotą, ale wie, że ludzie są w zasadzie słabi. Nie każdy może być bohaterem, nie można od ludzi wymagać zbyt wiele. Heroizm jest cechą indywidualną, którą można podziwiać, ale nie można jej oczekiwać.

"Naród polski miał zbyt wiele heroizmu w swej historii. To dobrze, że Kościół to rozumie i nie wymaga jeszcze większego. Kościół musi bronić narodu". Biskupi, gdy dostrzegli, że groźba krwawej wojny domowej stopniowo zanika, stali się ostrzejsi w krytyce prawa wojennego.

Lista żądań Kościoła poszerzyła się. Domaga się on od władz PRL, by zaprzestały presji na demokratycznych działaczy, aby wyemigrowali z Polski, jak również zezwoliły na wznowienie działalności organizacji zawieszonych 13 grudnia.

W kwietniu prymas i jego Społeczna Rada przedstawili propozycje zmierzające do zawarcia porozumienia między społeczeństwem a rządem.

Dokument zawierał wszystkie żądania Kościoła, a jednocześnie wzywał "Solidarność", by wzięła na siebie część odpowiedzialności za kryzys w Polsce; a do Polaków apelował o zrozumienie; muszą bowiem akceptować istniejący sysem polityczny i międzynarodowe układy, zwłaszcza ze Związkiem Sowieckim.

Krytycy Prymasa — zauważyła Nina Darnton — nieco się ostatnio uspokoili. Niektórzy uznali, że Kościół wzywa rząd do działania, a społeczeństwo do zachowania cierpliwości. "Kościół — powiedział jeden z nich — nie czuje potrzeby szybkiej zmiany sytuacji. Może sobie pozwolić na zwłokę, ponieważ jest wieczny".

Bez względu na stanowisko, jakie zajmuje hierarchia, Kościół ma duży wpływ na większość Polaków, dla których ciągle pozostaje on symbolem walki z przemocą.

Władze PRL dopatrzyły się akcentów religijnych w czasie ostatnich demonstracji ulicznych i przestrzegły Kościół przed angażowaniem się w tego rodzaju działalność. Episkopat zaś oskarżył władze o stosowanie siły i brutalności bez żadnego powodu. Kilka dn i później Prymas zaapelował o zerwanie z przemocą, ale — zdaniem Niny Darnton — wygląda na to, jakby zaakceptował jednocześnie przedstawioną przez rząd wersję majowych wydarzeń. Wezwał bowiem młodzież, aby nie dała się wciągnąć do akcji protestacyjnych i nie pozwoliła sobą manipulować przez ludzi "kamiennego serca".

I znowu grupa niezadowolonych dziwiła się, dlaczego Prymas tak bardzo ubolewał nad demonstrantami, a tak słabo zaatakował milicję, która sprowokowała uliczne starcia, rozbijając pokojowy marsz.

Uniknąć Rozlewu Krwi

Stanowisko Józefa Glempa — utrzymuje amerykańska dziennikarka — oparte jest na przekonaniu, że rozlweu krwi uniknąć należy za wszelką cenę. Wynika także z politycznej dojrzałości Prymasa i konieczności przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, jakie potencjalnie może grozić Kościołowi.

Oprócz sowieckiej inwazji najbardziej obawia się on przejęcia władzy przez twardogłowych. Dążyliby oni do pozbawienia Kościoła ustępstw, jakie uzyskał od władz. Obecnie większość przedstawicieli Episkopatu sądzi — pisze Nina Darnton — że rząd pragnie, aby Kościół pełnił funkcję mediatora, i uważa, że niedorzecznością byłoby uderzenie przeciw katolikom. Sytuacja może się jednak raptowanie zmienić. Prymas zaś musi przede wszystkim dbać o bezpieczeństwo Kościoła.

Na pytanie, czy możliwa jest kampania rządu przeciw Kościołowi, Józef Glemp odpowiedział: "Nie wykluczam tego, ale obecnie nie przewiduję podobnej możliwości. Na razie Kościół jest akceptowany jako część społeczeństwa. Ideologiczne problemy to jednak delikatna kwestia. Władze pracują nad tym, aby zaszczepić ludziom materialistyczny światopogląd i rozszerzyć oddziaływanie ateizmu. Próbują też zasiać w umysłach podejrzliwość wobec Kościoła. Walka trwa cały czas, ponieważ ideologia marksizmu-leninizmu jest sprzeczna z zasadami wyznawanymi przez Kościół.

Według ks. Tischnera — pisze Nina Darnton — Kościół przyjął metodę polegającą na niewpływaniu bezpośrednio na poczynania rządu, ale na oddziaływaniu na uczucia obywa teli i wychowywaniu ich. Należy wpajać młodym ideały godności ludzkiej, powagi i sprawiedliwość. Krzewienie tego rodzaju idei doprowadziło do powstania "Solidarności", co było także zasługą Kościoła.

Teraz musi on pomóc ludziom żyć w ich nieszczęściu i znowu ich wychowywać. "My widzimy wszystkich, którzy chcą nas widzieć — robotników, rodziny żołnierzy, milicjantów. Ich świadomość wzrosła. To jest droga do prawdziwych przeobrażeń" — dodał duchowny.

Krótko po powrocie z wizyty w Watykanie, w lutym, arcybiskup Glemp, który przebywał tam na konsultacjach z papieżem, powiedział: "Nie ma światła w tym tunelu, ale musimy być cierpliwi, musimy to przeżyć".

Podczas kazania w kościele Św. Antoniego w Warszawie stwierdził zaś;

"Musimy zacząć sobie wierzyć, ponieważ że zdenerwowania i bólu patrzymy na siebie podejrzliwie. Powinniśmy sobie pomagać sami, a nie czekać na pomoc z góry".

("Nowy Dziennik" New York)

Gomułka o "Solidarności"

W jednym z krakowskich pism ukazał się artykuł oparty na rozmowach przeprowadzonych z 77-letnim, ciężko chorym Władysławem Gomułką. Okazuje się, że były I sekretarz KC PZPR zawsze był zdania, że NSZZ "Solidarność" powinna być zdławiona przez władze siłą. Z artykułu napisanego przez bliskich współpracowników Gomułki wyłania się on jako człowiek, który zawsze był zdecydowany użyć siły dla utrzymania przy władzy komunistycznej partii, bo wiedział, że nie ma ona poparcia w społeczeństwie. Gomułka zdawał sobie także sprawę z siły Kościoła i chłopów. Wiedział, że przemoc może być użyta tylko w ograniczonym zakresie. Nigdy nie miał wątpliwości, że słusznie kazał strzelać do robotników w 1970 r.. Był wierny polityce przymierza z Sowietami, ale zarazem zazdrosny o podejmowanie decyzji w sprawach wewnętrznych PRL.

Artykuł potwierdza poprzednie informacje, że w 1978 r. Gomułka ostro domagał się od Moskwy zbrojnej interwencji w Czechosłowacji. Uważał, że sytuacja rozwija się w złym kierunku i że Praska Wiosna Dubczeka może przemknąć do Polski.

Już w 1956 r. Gomułka zdawał sobie sprawę, że nie będzie mógł zaspokoić oczekiwań społeczeństwa na demokratyzację. Z całą świadomością wyzyskiwał swą ówczesną popularność, będąc głęboko przekonany, że PZPR nie może się demokratyzować, bo nie ma poparcia w społeczeństwie. Innymi słowy, wiedział z góry, że sprawi ludziom zawód.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Rostenkowski Youth Council Edges Hiawatha Pirates in Boys' Baseball

Thriller Paced By Jimmy Passas' Four Hits

STANDINGS
National Division

	Won	lost
Harwood Heights	4	0
Hiawatha Pirates	3	1
Oriole Park Orioles	1	1
Shabbona Expos	1	2
Shabbona Mets	1	2
Edison Park Angels	1	3
Hiawatha Indians	3	4

American Division

	Won	Lost
Hiawatha Cards	4	0
Hiawatha Cubs	4	1
Hanson Park Rostenkowski	3	2
Edison Park White Sox	1	2
Shabbona Pirates	1	3
Oriole Park Pirates	0	2
Edison Park Cards	0	4

* * *

After Chuck Tyrcha popped out, Clarence Penge's sacrifice fly gave RYC the lead; whereupon Passas unloaded a towering blast which plated three more tallies and a 9-5 lead.

Jim Gutt pitched the first three innings for the Rusty's, allowing four hits, two runs, while striking out four and walking no one in 45 pitches.

Nowosad worked the next two stanzas: 3R, 4H, 4K, 35 pitches, also not permitting any bases on balls.

Gray was next on the mound, and in 43 throws had: 4R, 2H, 2K, 4BB before being relieved by Passas who squelched the losers' last-gap rally.

In the Rostenkowski seventh, Nowosad doubled and C. L. Penge drove him in with a base knock, and a seeminlgy safe 10-7 lead.

But in the home half, after Gray had put a pair on with walks, Passas took the hill and proceeded to issue a BB to load the bases with nobody out. An error sliced the lead to 10-8 but he fanned Revere and Schmitz.

Wagner's line single to center scored Smolenski, but the day's fielding gem saw centerfielder Jeff Sprengel uncork a perfect throw to catcher John Stock cut down Stokes and nail down the exciting contest.

The Dan Rostenkowski YCs are managed by Gene Mozdzierz, who has Ken Kott and Jim Cole as coaches.

They lost their opening league encounter to Hiawatha's Indians, 3-1, belted the Edison Park White Sox 12-1 and the Shabbona Mets 8-1, then were defeated by the Hiawatha Cubs 8-4 before Sunday's thriller.

The league is composed of 14 teams who play a round-robin (each team is played once), plus a position game at schedule's end. The three best clubs in each division qualify for post-season playoffs. The loop is structured as follows:

In a Northwest Metropolitan Babe Ruth Baseball League game last Sunday, the Dan Rostenkowski Youth Council team nipped the powerful Hiawatha Pirates, 10-9.

The "Sunday Special" saw manager Bill "Fiery" Anderson's Hiawatha Pirates take a 2-0 first-inning lead on singles by Wagner, Anderson, Kirksick and Pekalski. The Pirates added three more runs in the fifth on a Revere hit, Schmitz walk, hit-on-error by Anderson and an RBI single by Fitzsimonz.

But the Rusty's tallied nine times in the 6th frame of the intensively fought battle: Clarence Penge walked and went to third on Jimmy Passas' third hit. Jeff Sprengel and Jim Gray walked; John Stock singled, and three more passes—to John Sprengel, Brian Perry and Bob Nowosad—tied the score, still with no outs, bases loaded.

Co-ordinators: Al Refka, Mike Rinaldi Hiawatha Park. Managers — National Div.: Jim Warneck, Indinas; John Lemke, Harwood Hts.; Bill Anderson, Hiawatha Pirates; Milt James, Orioles; Ed Byers, Expos; Ben Crimmins, Angels; Greg Galassini, Mets.

American Div.: Ron Lira, Bob Lewis, Cubs; Bob Cacace, Oriole Park Pirates; Chet Romanowski, Hiawatha Cards; Joe McArdle, Clare Swiontek, Edison Park Cards; Je DeMaria, Shabbona Pirates; Chuck Clauss, White Sox;Mozdzierz, Rostenkowski.

Box score:

Rostenkowski

	AB	R	H	RBI
Tyrcha, 2b	4	0	0	0
Gutt, ss	2	0	1	0
Passas, p	5	2	4	3
Jeff Sprengel, cf	3	1	1	0
Gray, 1b	2	1	0	1
Stock, c	3	1	1	1
John Sprengel, 3b	2	1	0	1
Tomasik, rf	1	0	0	0
Wiechbrodt, lf	1	0	0	0
Perry, 1b	2	1	0	1
Penge, lf	1	1	1	2
Nowosad, p	2	2	1	1

Hiawatha Pirates

	AB	R	H	RBI
Wagner, cf	5	1	3	0
Anderson, p	4	2	2	1
Kerksick, 1b	4	0	1	1
Fitzsimonz, rf	3	1	1	2
Pekalski, lf	3	1	1	0
Smolinski, 2b	1	0	0	2
Hoffman, ss	3	0	0	0
Revere, c	4	2	2	1
Doraczak, 3b	1	0	0	0
Schmitz, rf	1	2	0	0
Stokes, 3b	2	0	0	0

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MOWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
PYTAĆ O IRENĘ LUB KRYSTYNĘ
Od Poniedziałku do Soboty:
8 A.M.-4 P.M.
Wypełniamy Formy Ubezpieczeniowe
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

Thatcher Popiera Politykę USA

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

przeciwdziałać, gdy istnieją podejrzenia, że słabość militarna spowoduje agresję innego państwa.

Thatcher popiera ideę zbrojenia "pokojowego", znanego jako zachowanie "równowagi strachu", które dotychczas zdawało egzamin.

"Przez 37 lat broń nuklearna pomogła w utrzymaniu pokoju między Wschodem a Zachodem. Uważam to za bezcenne osiągnięcie" — mówiła premier W. Brytanii, dodając, że nie istnienie broni zagraża pokojowi, lecz stosowanie jej w stosunku do innych państw.

"Nie potrzebujemy zapewnień, że ktoś nie użyje jako pierwszy tego lub innego rodzaju broni, na takich przyrzeczeniach nie można polegać w chwili, gdy dojdzie do wybuchu konfliktu, są one wówczas bezwartościowe. Potrzebujemy pewności, że do konfliktu nigdy nie dojdzie, a nie zapewnień, że nie zginiemy od danego rodzaju broni" — mówiła Thatcher.

Nieco później, udzielając wywiadu reporterom, premier oświadczyła, że jej rząd nie pójdzie na kompromis w sprawie zwierzchnictwa nad Falklandami, nawet jeśli Argentyna oficjalnie potwierdzi zawieszenie broni.

Z Nowego Yorku pani Thatcher udała się do Washingtonu, gdzie złożyła wizytę prez. Reaganowi w Białym Domu. Podczas godzinnego posiedzenia, szefowie dwóch zaprzyjaźnionych państw ustalili, że wszelkie polityczne rozwiązania określające przyszłość wysp falklandzkich, muszą zostać odłożone na jakiś czas, aż do przywrócenia całkowitego porządku na Falklandach i wprowadzenia w Argentynie rządu, z którym można podjąć na ten temat dyskusje.

Thatcher nie rozmawiała z Reaganem w sprawie zwierzchnictwa nad Falklandami, uważając, że zagadnienie to powinno być rozwiązane wyłącznie przez ich właściciela, czyli przez rząd W. Brytanii.

Zapytana o opinię odnośnie zrażenia sobie Ameryki Łacińskiej przez USA poprzez udzielenie Brytanii pomocy w wojnie z Argentyną, pani Thatcher wyjaśniła, że nie wszystkie państwa tej części świata miały w tej sprawie jednodlite zdanie. Na potwierdzenie swej wypowiedzi przytoczyła Brazylię, która przez cały okres konfliktu zachowała postawę neutralną.

Jej wypowiedź potwierdził sekr. stanu A. Haig, mówiąc, że niektóre kraje łacińskie popierały stanowisko USA.

Senat Odrzucił Propozycję Podwyżki Funduszy Policji

Washington (UPI) — W środę Senat odrzucił propozycję zwiększenia w przyszłym roku finansowym funduszy na oddziały bezpieczeństwa o $150 milionów. Projektodawca, sen. Lawton Chiles (D.-Fla.) twierdził, że dodatkowe fundusze są konieczne dla usprawnienia pracy oddziałów policji, wyznaczonych do walki z przemytnikami narkotyków i kryminalnym podziemiem.

Interwencja Policji

Berlin. (NYT) — Specjalny oddział policji zachodnio-berlińskiej szturmowym uderzeniem opanował mieszkanie w Berlinie zachodnim, w którym para sowieckich Żydów, nielegalnych emigrantów, groziła wyrzuceniem z okna półrocznego ich dziecka, aby wymusić w ten sposób prawo osiedlenia się w dowolnym miejscu.

Policjanci dziecko ocalili, mimo, że emigrant Yakow Khantasis, rzucił na nich butelkę zapalającą.

Sowiecko-Francuska Wyprawa Kosmiczna

Moskwa (UPI) — Dwaj kosmonauci sowieccy i jeden francuski czynią ostateczne przygotowania do udziału we wspólnej —zachodniowschodniej — misji kosmicznej, pierwszej tego rodzaju wspólnej próbie w przestworzach, podjętej od czasu projektu Apollo-Sojuz, tj. od 1975 r.

Francuz, ppłk. Jean-Loup Chretien wyruszy wraz z dwoma kosmonautami rosyjskimi na pokładzie statku Sojusz T-6. Został on oficjalnie uznany — jak podała agencja TASS — za pierwszego francuskiego kosmonautę.

Na pokładzie statku kosmicznego wyruszą dowódca Sojusza T-6, Władimir Dzanibekow, lat 40, oraz 42-letni Aleksander Iwanczenkow, mechanik pokładowy.

Na wszelki wypadek w stan pogotowia postawiona została również załoga zastępcza, w składzie Leonid Kazim, lat 41, Władimir Soloew, lat 36, oraz Francuz, 36 letni Patrick Baudry.

Porwano Syna Gwatemalskiego Ministra

Gwatemala (UPI) — W środę banda uzbrojonych mężczyzn dokonała porwania najstarszego syna nowego ministra spraw wewnętrznych Gwatemali, 24-letniego Ricardo Mendeza. Jego ojciec, pułk. Ricardo Mendez Ruiz pełni tę funkcję dopiero od dwóch tygodni.

Poprzedniego dnia w stolicy Gwatemali porwano 55-letniego Julio Floresa Toledo, eksportera kawy, oraz 32-letniego Victora Kaire Bassina — ze słynnej rodziny bankierów.

Dotychczas porywacze nie wysunęli żądań o okup za zwrot swych ofiar. Mimo to, miejscowe władze przypuszczają, że porwań dokonali lewicowcy celem zdobycia pieniędzy na broń.

FALKLANDY. — Zdjęcie żołnierzy argentyńskich u brzegów oceanu, niedaleko Port Stanley. Zdjęcie to pochodzi z ostatniego tygodnia maja. (UPI)

Cudzoziemcy Opuszczają Liban

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

sulat w zachodniej dzielnicy Bejrutu i przeniósł go do kontrolowanej przez chrześcijan dzielnicy wschodniej.

Libańska Rada Ocalenia Narodowego, która obradowała wczoraj przez dwie godziny, nie podjęła żadnych decyzji. Premier libański Chefic Wazzan powiedział po konferencji, że "niczego nowego nie ma do zakomunikowania."

Zdaniem obserwatorów dyplomatycznych Rada zasugerowała, aby nadzwyczajny ambasador amerykański Philip Habib doprowadził do wycofania pewnych jednostek izraelskich z rejonu Bejrutu, podczas gdy armia libańska zajmie się przejęciem ciężkiego uzbrojenia z rąk Palestyńczyków i obsadzi zachodnie dzielnice miasta.

"To byłoby wyjście, ale pytaniem zasadniczym jest, czy Izrael zaakceptuje plan tego rodzaju, mając swoje wojska wokół miasta, a formacje palestyńskie w pułapce." Inny dyplomata stwierdził wręcz, że "Izrael nie jest nastawiony na rokowania i że obecną sytuację trudno jest określić inaczej, niż całkowity impas."

Wprawdzie rząd izraelski głosi oficjalnie, że nie planuje wojskowego uderzenia na Bejrut, ale bojowy minister wojny Ariel Sharon domaga się wprost zgody na uderzenie przynajmniej na zachodnie dzielnice libańskiej stolicy. Nadchodzą też doniesienia, że nowe formacje izraelskie nadciągają w rejon Bejrutu.

Od wczoraj utrzymują się kontakty bojowe wojsk izraelskich i syryjskich, szczególnie w rejonie jeziora Karoun, na południowym krańcu doliny Bekaa.

Niepotwierdzone doniesienia mówią też, że doszło do sporadycznych starć bojowych pro-syryjskich i anty-syryjskich frakcji libańskich w rejonie miasta Tripoli, na północy krajù oraz o starciach oddziałów palestyńskich z . . . Syryjczykami.

Pozycje palestyńskie w kotle bejruckim są bez przerwy w ogniu artylerii Izraelskiej. Mówi się też o pojedynkach lotniczych, w których — rzekomo — dwa Migi syryjskie zostały strącone.

W rządzie izraelskim coraz wyraźniej zaznacza się linia podziału na zwolenników bojowych rozstrzygnięć i umiarkowanych, którym przewodzi były wiceminister obrony Mordechai Zipport. Rzecznikiem "jastrzębi" izraelskich jest — rzecz jasna — minister obrony Ariel Sharon.

Salwadorscy Rebelianci Ostrzegają

Salwador (UPI) — Nielegalne radio "Venceremos" nadało wywiad z wiceministrem obrony, Adolfo Castillo, o którym najpierw mówiono, że zginął po zestrzeleniu jego helikoptera przez lewicowców, a później, że został przez nich złapany. Ta ostatnia wersja wydaje się zatem bliższa prawdy. Castillo potwierdził doniesienia rebeliantów o wypadku nad miasteczkiem w prowincji Morazan oraz oświadczył, że nie uważa się za jeńca wojennego, lecz wyłącznie za człowieka porwanego przez nielegalne siły. Reporterzy, którzy rozpoznali jego głos, twierdzą, że on brzmiał zdrowo. Przypuszcza się zatem, że Castillo nie odniósł żadnych ran.

To samo radio ostrzegało wszystkich kierowców przed korzystaniem z głównych autostrad i dróg, informując, że będą one przedmiotem wzmożonych ataków lewicy wymierzonych w sparaliżowanie transportu w Salwadorze.

Dowódcy armii, zaprzeczając doniesieniom o porwaniu Castillo odrzucili ofertę Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który zobowiązywał się do odebrania wiceministra oraz 43 innych żołnierzy, porwanych przez rebeliantów.

Przedstawiciele tej organizacji mówią, że od kilku dni nie są w stanie skontaktować się z 35,000 uciekinierów, zgromadzonych w obozach w północnej części prowincji Morazan opanowanej przez rebeliantów. Ludzie ci odżywiają się głównie produktami dostarczanymi przez Czerwony Krzyż.

Związki Zaw. Przeciwne Kontroli

Paryż (UPI) — Francuskie związki zawodowe, wspierane przez kompartię francuską, znalazły się w opozycji w stosunku do socjalistycznego rządu republiki, który domaga się dziś od Parlamentu zaaprobowania rządowego planu kontroli płac i cen.

Wczorajszą, pierwszą próbę sił w rozgrywce parlamentarnej wygrał premier Pierre Mauroy, gdy z oporami i bez entuzjamu lewicy, otrzymał wotum zaufania, zobowiązując się zmniejszyć nasilenie inflacji.

Przywódca kompartii francuskiej Georges Marchais, mimo wczorajszego poparcia, wystąpił dziś z brutalnym ostrzeżeniem, że jego posłowie uważają proponowane zamrożenie cen i zarobków za pociągnięcie "niesprawiedliwe i nieskuteczne."

Z punktu widzenia gry parlamentarnej, premier Mauroy podejmuje dziś znaczne ryzyko, poddając pod głosowanie kontrowersyjną ustawę, której przeciwne są potężne związki zawodowe, tradycyjny sprzemierzeniec socjalistycznegao rządu. Zdominowana przez Komunistów Generalna Konferencja Pracy (CGT) wezwała wprost swych członków do głosowania przeciwko programowi rządu.

Program ten prawdopodobnie zostanie przeforsowany, ale zdaniem obserwatorów parlamentarnych zmieni znacznie obecne układy wewnętrzno-polityczne. Czterej ministrowie komunistyczni pozostaną wprawdzie w rządzie republiki, ale czerwone związki zawodowe nie zawahają się proklamować strajku powszechnego dla poparcia żądań podwyżki zarobków.

W czasie burzliwej debaty wczorajszej premier Mauroy ostro skrytykował ekonomiczną politykę Stanów Zjednoczonych, oskarżając Washington o protekcjonizm i nie zapobieganie ostrej zwyżce kursu dolara amerykańskiego. Mauroy skrytykował także amerykańskie ograniczenia, dotyczące budowy sowieckiego gazociągu syberyjskiego.

Prezydent Montt Odłożył Wybory

Gwatemala (UPI) — Prezydent Gwatemali Efrain Rios Montt twierdzi, że jego ludzie wykryli planowany przez byłych oficerów wojskowych, spisek przeciw nowemu rządowi. Montt oświadczył, że w ziązku z zagrożeniem wynikającym z działalności przeciwnych mu sił, rozważa możliwość wprowadzenia cenzury środków masowego przekazu.

Podczas konferencji prasowej, na której Rios Montt wyjaśniał przyczyny ogłoszonej wcześniej decyzji o odłożeniu wyborów na 30 miesięcy, prezydent powiedział, że w spisku brali udział zwolennicy usuniętego od władzy w wyniku bezkrwawego zamachu, gen. Romeo Lucas Garcia.

Rios Montt niedawno określił działania polityków jako "brudne i nieuczciwe" i zapowiedział, że nie dopuści ich do udziału w rządach za swej kadencji, później zmienił zdanie na ich temat, twierdząc, że nie ma nic przeciwko ich udziałowi w formowaniu Rady Stanu.

Prez. Montt, którego zwyczaj rozpoczynania sesji modłami zapewnił Montt'owi przydomek ayatollaha, zaszokował dziennikarzy zapowiedzią, że nawet oni mogą podlegać cenzurze militarnej z chwilą zakończenia z dniem 1 lipca amnestii, ogłoszonej dla rebeliantów.

Montt, który stanął na czele nowej junty w dniu 23 marca, a na początku bież. miesiąca sam nominował się na prezydenta. We wtorek prezydent zapowiedział również wciągnięcie agencji stanowych pod prawo militarne. Jego rzecznik, Francisco Bianchi wyjaśnił później, że jako wojskowy, a nie polityk, Rios Montt dość często wyraża się nieprecyzyjnie i że jego oświadczenie o zmilitaryzowaniu środków przekazu ma podwójne znaczenie, może zatem być interpretowane jedynie jako ostrzeżenie dla dziennikarzy, przed umieszczeniem zbyt sensacyjnych i krytycznych wobec rządu wiadomości.

Domagają Się Wolnych Wyborów w Kambodży

Singapur (UPI) — W Singapurze zakończyła się 3-dniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych pięciu niekomunistycznych państw azjatyckich. Uczestnicy konferencji potępili ostro przeprowadzoną przez Wietnam okupację Kambodży.

Ministrowie spraw zagr. Singapuru, Indonezji, Tajlandii, Malezji i Filipin, podkreślili, że istnieje konieczność przeprowadzenia w Kambodży wolnych wyborów pod nadzorem Narodów Zjednoczonych.

W ciągu czwartku i piątku ministrowie będą uczestniczyć w konferencji poświęconej sprawom Azji południowo-wschodniej, z udziałem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Australii, Nowej Zelandii, Kanady, Japonii i państw EWG.

Stany Zjednoczone reprezentować będzie na konferencji zastępca sekr. stanu Walter Stoessel.

Pracownicy Zlikwidowanego Dziennika Poszukują Pracy

Cleveland (UPI) — Ponad 900 pracowników zwolnionych przez dziennik Cleveland Press, który przestał wychodzić, poczęło żmudne zabiegi mające na celu znalezienie nowej pracy. Jednym z głównych powodów upadku pisma — jest podobno panująca recesja.

Cleveland Press jest czwartym dużym pismem amerykańskim, jakie zlikwidowane zostało w ciągu ostatnich 10 miesięcy.

W artykule redakcyjnym, jaki ukazał się w czwartek — w ostatnim numerze pisma, wydawca Joseph E. Cole, oświadczył, że poważne straty natury finansowej oraz kłopoty ekonomiczne, zmusiły go do zamknięcia dziennika.

Pismo z pobliskiego miasta Akron, Akron Beacon Journal, nie traci czasu w kontaktowaniu byłych pracowników Cleveland Press. W tym celu Akron Beacon Journal wynajął w clevelandzkim hotelu apartament, gdzie przeprowadza rozmowy z pracownikami zamkniętego dziennika.

Przed dziennikiem Cleveland Press, likwidacji uległy w ciągu ostatnich miesięcy popołudniówki w Waszyngtonie, Filadelfii i Minneapolis.

Ekonomiczny Kryzys w Kanadzie

Ottawa (UPI) — Rząd Pierra Trudeaj przygotowuje nowy plan budżetowy, głównie z powodu spadku wartości dolara kanadyjskiego — najniższej w ciągu ostatnich 30 lat — w stosunku do dolara amerykańskiego. Bierze się również pod uwagę wzrost inflacji w maju o 1.4%, co w skali rocznej wynosi 11.8%.

Stopa pożyczkowa w Kanadzie jest o 2% wyższa niż w Stanach Zjednoczonych i wynosi 18.5%. Bezrobocie wzrosło do 10.2%. Coraz więcej firm ogłasza bankructwo, a przemysł budowlany niemal całkowicie stanął. Kanadzie grozi $18 miliardowy deficyt. Rząd twierdzi, że nie może pozwolić sobie na kreowanie nowych miejsc pracy.

Jeden dolar kanadyjski jest obecnie wart nie więcej niż 76.86 centów amerykańskich. Z sytuacji tej korzystają jedynie turyści z USA, którzy w przeliczeniu na rodzimą walutę, płacą jedynie 84 centy za galon benzyny, $50 za noc w najbardziej luksusowym hotelu i $50 za obiad w ekskluzywnej restauracji.

Nowa Czystka w Gabinecie Korei Południowej

Seoul, Korea Południ. (UPI) — Prezydent Chun Doo Hwan wymienił swego premiera oraz trzech ministrów. Nowa, przeprowadzona w dniu dzisiejszym czytka, ma na celu wzbudzenie — w obliczu zaistniałych skandalów rządowych na tle finansowym — zaufania społeczeństwa do rządu.

Jest to już druga, poczynając od dnia 22 maja, zasadnicza czystka w rządzie Korei Południ. W ubiegłym miesiącu Chun wymienił połowę spośród 22 ministrów. Do pociągnięcia tego przyczyniła się głównie skierowana przeciw rządowi fala krytyki z powodu zakrojonego na sumę biliona dolarów skandalu w dziedzinie udzielana pożyczek.

P. o. premiera mianowany został 62-letni Kim Sang-Hyup, b. minister oświaty, a obecnie prezydent Uniwersytetu w Seoulu. Zajmie on na razie miejsce wydalonego Yoo Chang-Soon'a. Nominacja ta wymaga zatwierdzenia ze strony zgromadzenia narodowego.

Wiceminister finansów Kang Kyong-Shik mianowany został ministrem finansów, a wiceminister budownictwa — Suh Sung-Chul mianowany został ministrem energii i zasobów.

Bae Myong-In, dyrektor centrum szkolenia prawniczego, mianowany został ministerm sprawiedliwości.

Zmieniona Wersja "Nowego Federalizmu"

Washington (UPI) — Prez. Reagan opracowuje zmiany w programie "nowego federalizmu". Doradcy prezydenta wierzą, że nowa wersja będzie lepiej przyjęta przez gubernatorów i mayorów miast, którzy oryginalny program skrytykowali jako próbę przerzucenia na ich barki zbyt dużego ciężaru, jeśli chodzi o przejęcie kontroli nad wieloma zagadnieniami socjalnymi.

Nowa propozycja przekazania programów federalnych władzom lokalnym mówi o zatrzymaniu przez rząd kontroli nad znaczkami żywnościowymi i $19.1 miliardowym ubezpieczeniem Medicaid.

Gubernatore Vermont, Richard Snelling, przewodniczący Krajowego Stowarzyszenia Gubernatorów, po wczorajszym posiedzeniu w Białym Domu powiedział, że odnowioną wersję "nowego federalizmu" Reagan najprawdopodobniej prześle do Kongresu w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Snelling spodziewa się, że z wyjątkiem Medicaid wszystkie propozycje prezydenta zyskają silne poparcie gubernatorów.

Początkowo prezydent proponował przejęcie przez stany kontroli nad znaczkami żywnościowymi, pomocą dla rodzin z dziećmi (AFDC) i 40 innymi programi, zatrzymując jednocześnie pełną odpowiedzialność za ubezpieczenie Medicaid. Stany uważały, że nie sprostają tym zadaniom finansowo. Dlatego nowy plan przewiduje zatrzymanie przez rząd federalny AFDC i oddanie stanom odpowiedzialności jedynie za 35 różnorodnych programów.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Anna Mickiewicz

(z domu Bielinska)
(żona śp. Alberta, Matka śp. Harry)

Nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 22-go czerwca 1982 roku o godzinie 7:30 wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś, w czwartek, po godz. 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Sw. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Florence (Joseph) Dudek), Henry (Marie) Mickiewicz i Gloria,** córka, syn, zięć i synowe; oraz wnuki, wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wojciechowski Funeral Home — Józef Wojciechowski.

Telefon: 276-4630. (24, 25)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, babcia moja i siostra moja, śp.

Bronisława Klimenko

(z domu Schippenbeil)
(żona śp. Grzegorza)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, dnia 23-go czerwca 1982 roku, o godzinie 7-ej rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25-go czerwca, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego Kirsten Funeral Home pnr. 1006 N. Western Ave., na cmentarz Elmwood na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Kazimiera Luszczewska,** córka w Polsce; **Mirosława Luszczewska,** wnuczka w Chicago; **Zofia Klabon,** siostra w Chicago; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kirsten Funeral Home, Telefon 276-3378.

In Memoriam

W trzecią bolesną rocznicę śmierci najdroższego męża i ojca, śp.

Stefana Łojana

odprawiona zostanie Msza św. w niedzielę, 27-go czerwca, br. o godzinie 8-ej wieczorem w kaplicy Ojców Jezuitów, 4105 N. Avers Ave.

Wszystkim życzliwym Jego Pamięci tę smutną datę przypomina i prosi o łaskawy współudział w nabożeństwie i modlitwach.

Żona z Rodziną.

Ze Zjazdu Studium Spraw Polskich

W sobotę i niedzielę (19 i 20 czerwca) na terenie Western Michigan University w Kalamozoo odbył się drugi walny zjazd Północno Amerykańskiego Studium Spraw Polskich. Do Prezydium zjazdu wybrani zostali: prof. Jerzy Lerski — przewodniczący; Ewa Gierat — wiceprzew.; Julian Witkowski i Józef Kleszczyński — sekretarze; Kazimierz Cimoszko — ekspert statutowy, Stanisław Jaworski był koordynatorem zjazdu.

Sobotnią sesję przedpołudniową wypełniły sprawy organizacyjne. Po wyborze prezydium, zebrani wysłuchali sprawozdań członków zarządu, które po dyskusji zostały przyjęte.

Popołudnie wypełniły dwie bardzo ciekawe sesje, jedna od 2:15 do 5:15, druga (w rzeczywistości czwarta sesja zjazdu) po kolacji od 8:15 do 11 w nocy.

Stosunek Do Polski

Pierwsza sesja po obiedzie była poświęcona sytuacji w Polsce i naszemu stosunkowi do wydarzeń w Polsce. Podstawą do dyskusji były referaty przedstawiciela Departamentu Stanu (Polish Desk) dr Dale Herspring'a i b. amb. Richarda Davies. Koreferaty wygłosili: wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Kazimierz Łukomski, prof. Andrzej Kawczak (Montreal) i działacz NSZZ "Solidarność" mgr. Jerzy Milewski.

Zebrani wysłuchali referatów z zainteresowaniem. Dr Herspring przedstawił zasady oficjalnej polityki Stanów Zjednoczonych wobec Polski, które znamy z wypowiedzi prez. Reagana i sekr. stanu Haiga, dodając, że przyszłość Polski jest ważnym zagadnieniem dla Stanów Zjednoczonych, nie tylko z powodu zasad i sympátii, ale także dlatego, iż waży na stosunkach amerykańsko-sowieckich. Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę ze stratagicznego znaczenia Polski, są za stabilizacją wewnętrzną, ale nie za pomocą siły.

B. amb. Davies, który spędził kilka lat w Warszawie, zwrócił uwagę na kontradykcje w polityce amerykańskiej wobec Polski, wynikające z nacisków różnych grup reprezentujących sprzeczne interesy. Prezydent i sekr. Haig zapowiadają, że wobec sytuacji w Polsce między Stanami i Rosją Sowiecką nie mogą panować "normalne" stosunki, "business as usual," a równocześnie po zawarciu umowy z Rosją na sprzedaż 23 milionów ton zboża, sekr. Haig zapewnił Rosjan, że Stany chętnie sprzedadzą więcej zboża, gdy Rosja zechce. Prezydent zajmuje twarde stanowisko a jego rząd robi co innego. Jak można zaczynać rokowania START (o ograniczeniu zbrojeń nuklearnych) bez nawiązania do sytuacji w Polsce, pytał się amb. Davies. To samo można powiedzieć o decyzji spotkania prez. Reagana z Breżniewem.

Negocjacje — Nie Armaty

Mgr. Jerzy Milewski przypomniał, że społeczeństwo polskie i NSZZ "Solidarność" "orientują się" na Stany Zjednoczone. Milewski zastrzegł się, że nie wyraża opinii "Solidarności," ale stara się wyrazić poglądy i pragnienia większości narodu. Ta większość pragnie pokojowego rozwiązania kryzysu, opowiada się za negocjacjami a nie armatami. Zadanie trudne, ponieważ trzeba pogodzić dwie sprzeczności: społeczeństwo nie może zgodzić się na powrót do stalinizmu, ale równocześnie zdaje sobie sprawę z położenia geopolitycznego i wie, iż Rosja nie zgodzi się na wyjście Polski z bloku sowieckiego.

Negocjacje powinny toczyć się na dwóch płaszczyznach: rząd, Kościół i "Solidarność" — to jedna płaszczyzna; Warszawa-Moskwa, druga płaszczyzna. Ważna rola przypadnie także zagranicy. Stany Zjednoczone, Europa zachodnia i Trzeci Świat, muszą wywrzeć nacisk na Moskwę i Warszawę, by pozytywnie odniosły się do najważniejszych postulatów narodu.

Jeżeli nie dojdzie do ugody, może powstać niebezpieczna sytuacja w Polsce. Podstawą rokowań powinny być Tezy Rady Prymasa Polski.

W kraju nie brak oporów przeciw nowej ugodzie. Przeciwnicy zwracają uwagę, że reżim komunistyczny nie dotrzymał umów gdańskich i z Ustrzyk, ponieważ nie zgodziła się na nie Moskwa, nie można więc wierzyć że dotrzyma nowej umowy. Dlatego niezbędna jest akcja dyplomatyczna Zachodu. Dla zapewninia spokoju w Polsce, Rosja musi zgodzić się na ograniczoną swobodę dla narodu polskiego, a ten w zamian zgodzi się na przestrzeganie interesów Rosji w Polsce.

W czasie dyskusji podkreślono, że kompromis jest nie do przyjęcia dla emigracji polskiej, która dąży i będzie dążyła do niepodległości Polski. Mgr. Milewski odpowiedział, że "Solidarność" akceptuje granice, sojusze i ustrój PRL, ale wierzy, iż naród nie wyrzekł się dążenia do niepodległości. Kluczem do przyszłości jest opór społeczeństwa w Polsce. Sankcje Zachodu, choć bolesne są zachętą do oporu. Społeczeństwo widzi, że nie jest osamotnione.

Zarówno referenci zagadnień, jak uczestnicy dyskusji zgodnie podkreślili wielką rolę Radia Wolna Europa i Głosu Ameryki, opowiadając się za wzmocnieniem obydwu stacji. Moderatorem dyskusji był dr Wacław Rzeszotarski z Washingtonu.

Zagadnienia Ekonomiczne

Wieczorna sesja była poświęcona sytuacji ekonomicznej Polski. Moderatorem był prof. Jerzy Krzyżanowski. Referaty wygłosili: prof. Zbigniew M. Fallenbuchl (Kanadá), dr Jerzy Thieme, mgr. Jerzy Plater-Zyberk i dr Andrzej Targowski.

Ekonomiści wykazali ponad wszelką wątpliwość, że odpowiedzialność za katastrofę gospodarczą Polski spada wyłącznie na partię komunistyczną i zbrodniczy system rządzenia, jaki wprowadziła. Prof. Fallenbuchl przypomniał, że w listopadzie ub. roku Międzynarodowy Fundusz Monetarny i Bank Swiatowy, do których Polska miała przystąpić, brały pod uwagę udzielenie jej większej pożyczki. 13 grudnia Jaruzelski przeprowadził zamach wojskowy.

Składanie winy na "Solidarność" jest wykrętem pozbawionym podstaw. Produkcja przemysłowa w pierwszych czterech miesiącach 1982 r., a więc w okresie wojny z narodem była mniejsza o 10 proc. w porównaniu z tym samym okresem 1981 r. (działalność "Solidarności," strajki itp.). Wzrosło wydobycie węgla, ale za cenę przywrócenia pracy w soboty. Zwiększono również liczby górników.

Prof. Fallenbuchl stwierdził, że nie był zwolennikiem teorii "im gorzej tym lepiej," ale obecnie dochodzi do wniosku, że być może będzie lepiej, gdy gospodarka polska się rozleci, bo wówczas może Moskwa dojdzie do wniosku, że trzeba zastosować inne metody w Polsce, by ratować sytuację.

Dr Jerzy Thieme stwierdził, że "reforma" cen nie jest żadną reformą.

Zmieniono tylko cyfry, ale nie ma to istotnego wpływu na sytuację ekonomiczną kraju, bo nie wzrosła ilość towarów w sklepach, tylko ludzi nie stać na kupno najpotrzebniejszych artykułów.

To samo można powiedzieć o zmianie kursu dolara z 33 złotych na 80. Po uwzględnieniu podwyżki cen, kurs dolara (oficjalny) jest mniejszy, niż poprzednio. Mówi się znowu o obniżeniu stopy życiowej o 30 proc., co byłoby strasznym uderzeniem w ludność, wegetującą na niskim poziomie.

"System węgierski" jest także mitem. Jest to sukces nie ekonomiczny lecz propagandowy. Władcy Węgier przekonali ludność, że stworzyli system odmienny od sowieckiego, ale by osiągnąć cele — wszyscy muszą pracować i Węgrzy pracują. Dodatnie osiągnięcia zawdzięczają Węgrzy temu, że ludzie na kierowniczych stanowiskach nie stosują wytycznych partii do końca.

Dewastacja Umysłowa

Zachód nie rozumie sytuacji w Polsce. Słyszymy "rady" — pracujcie i wyrzuty, że Polacy są leniwi. Zachód zapomina, że ludzie w systemach wolnorynkowych mają bodźce do pracy, których brak w systemie komunistycznym. Ważna jest również atmosfera życia w krajach wolnych. Dr Thieme uważa, że sytuacja ekonomiczna w Polsce jest straszliwa i że nie osiągnęła jeszcze dna. . . . Konsekwencje załamania ekonomicznego są trudne do przewidzenia, ale będą okropne. Kraj może przeżyć okres prawdziwego głodu. Ważnym czynnikiem sytuacji w Polsce jest dewastacja umysłowa narodu, m. in. myślenia ekonomicznego.

Mgr. Kazimierz Plater-Zyberk poświęcił swój referat zagadnieniu pomocy Polsce, mówił o planach utworzenia razem z "Solidarnością" Rolników Indywidualnych banku rolnego, który stałby się dźwignią indywidualnego rolnictwa. Poświęcił również sporo czasu pomocy w dziedzinie mieszkaniowej.

Prof. Andrzej Targowski uderzył w ton bardziej pesymistyczny, niż poprzednicy. Junta zaskoczyła naród sprawnością z jakim wykonała zamach. Mówimy, że gospodarka kuleje, ponieważ wojskowi nie wiedzą co robić. Nie są przecież ekonomistami. To nieprawda. Wojskowi doskonale wiedzą co robią.

Nasze dyskusje nie mają znaczenia, ponieważ rządzący Polską nie chcą rozwiązania kryzysu korzystnego dla narodu. Junta dąży do rozwiązania węgierskiego z 1956 r. Zginęło wówczas około 20,000 ludzi, tysiące uciekło. Komuniści dążą do podobnej rozprawy z narodem polskim. Junta była zaskoczona małą liczbą ofiar w grudniu 1981 r. Rosja chce upokorzyć Polskę i zmusić naród do padnięcia na kolana. Moskwa chce na przykładzie Polski wypracować model postępowania z innymi krajami swego bloku, gdyby chciały się buntować.

Ekonomiści i biorący udział w dyskusji byli dość zgodni, że sankcje należy rozszerzyć na Rosję Sowiecką i zaostrzyć, ale równocześnie opracować program pomocy, coś w rodzaju "Planu Marshalla" dla Polski, jeżeli Moskwa zgodzi się na zniesienie stanu wojennego i wprowadzenie w życie Tez Rady Prymasa Polski.

Sesje niedzielne (do południa) były poświęcone sprawom organizacyjnym i przyjęciu "Tez." Umieścimy je, gdy tylko otrzymamy poprawiony i uzgodniony tekst.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

Pisze Zygmund P. Bobin

Trzecie Zwcięstwo Brazylii

ARGENTYNA I WŁOCHY GRAJĄ W NASTĘPNEJ RUNDZIE

Ostatni mistrz świata Argentyna po wczorajszym zwycięstwie nad Salwadorem 2:0, zakwalifikowała się do następnej rundy. Prowadzenie dla tego zespołu zdobył kpt. drużyny D. Passarella. Pomimo prowadzenia 1:0 cały czas musiała naciskać by zdobyć drugą bramkę, gdyż wynik remisowy nie dawał jej przejścia do następnej rundy. Druga bramka zdobyta przez Bertoniego w 53 min. była pewnym majstersztykiem.

Również Włosi po słabo rozegranym meczu z Kamerunem w którym uzyskali wynik remisowy 1:1, zakwalifikowali się do następnej rundy. Włosi mieli lepszy stosunek bramkowy od Kamerunu.

Natomiast Brazylia uzyskała trzecie zwycięstwo, bijąc tym razem Nową Zelandię 4:0. W meczu tym zabłysnęła gwiazda brazylijskiego piłkarstwa Zico, który w meczu tym zdobył dwie bramki w ciągu trzech minut i on był inicjatorem następnych dwóch bramek uzyskanych ze strzałów Falcao i Sergingho.

Dzisiejsze Mecze w TV

O godz. 10 przed południem — Algeria — Chile, na kanale 60.

O godz. 1:45 po południu — Honduras — Jugosławia, na kanale 60.

O godz. 5 po poł. — Ciekawe wiadomości z mistrzostw świata, nadane w języku angielskim.

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI z zamieszkaniem, okolica Lincolnwood. Dzwonić po 5 — 676-0191.

KOBIETY do sprzątania. Jest gdzie mieszkać. 673-9016.

Potrzebna Pomoc Przy Sprzątaniu Sklepów

Potrzebna własna transportacja.

289-7969

POTRZEBNA kobieta do opieki nad inwalidką, z zamieszkaniem. Okolica — przedmieście. 622-6222 — dzwonić w języku angielskim.

★ Praca

COOK

USE YOUR TALENTS . . . in Marshall Field's State Street Store. Our main kitchen seeks a talented Cook full time 5:30 A.M.-2 P.M. Experience is preferred. Must be able to read and write in English. You'll gain valuable experience in our prestigious restaurant environment, a good salary and liberal benefits that include merchandise discount.

Call For Your Interview Appointment:

Personnel
781-4106 (10 A.M.-3 P.M., M-F)
MARSHALL FIELD'S
111 N. State St.
Chicago, IL 60690

Marshall Field's
Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

POTRZEBA MEŻCZYZNY

do stałej pracy z doświadczeniem w operowaniu "CUTTER" przy wyrobie wędlin. Kandydatów bez doświadczenia prosimy nie telefonować.

SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 WEST 18th ST., CHICAGO, IL.

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNE KOBIETY

Tylko z północnej strony miasta. W średnim wieku — do sprzątania domów. Język angielski i doświadczenie przydatne. Dzwonić w języku angielskim po 7 wieczorem.

869-7921

★ Praca Żeńska

FULL TIME

Cleaning Lady wanted to clean apartments and halls in Des Plaines. Must speak English and have car.

297-4522

EXPERIENCED nurses aides, companions, and housekeepers wanted. Some English required. No fee. 725-7881.

ALTERATIONS
FOR
CLARENTON CLEANERS
4189 CLARENTON AVE.
477-0928
Ask For Simone

POTRZEBNA MIŁA KULTURALNA PANI

Z doskonałą znajomością języka angielskiego w mowie i w pismie, oraz musi umieć pisać na maszynie. Potrzebna do prowadzenia małego biura. 5 dni w tygodniu od poniedziałku do piątku, od 6-9 P.M.: 282-0333, od 7 P.M.

OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

Kobiety do szycia na maszynie handlowej. Stała praca. Muszą mówić i rozumieć po angielsku. Dzwonić po umówienie.

226-1555

WANTED PART TIME WOMAN

For Manicuring, pedicuring and shampooing.

678-0686

Excellene Openings in California in the following areas:

ICU SUPERVISOR
ICU RNS

Los Banos Community Hospital is an established acute-care facility centrally located in Merced County. We have immediate need for an ICU Supervisor and ICU Registered Nurses. Must be ICU qualified. We prefer experienced nurses, but will train if necssary. All shifts are available. We offer evening and night shift differentials.

Also
REGISTERED NURSES
IN OBSTETRICS
AND EMERGENCY ROOM

We offer an excellent benefits package, plus re-location expenses and paid vacations. Also, we are close to all recreational areas. To apply, call immediately, or send resumé to:

PERSONNEL DEPT.
LOS BANOS
COMMUNITY HOSPITAL
520 W. 1 Street
Los Banos, CA 93635
(209) 826-0591

EOE M/F/H

★ Praca

ZACZNIJ TERAZ!

Doskonała okazja do zarabiania dodatkowych pieniędzy. Zainteresowani proszeni zgłaszać się dziś, w czwartek, o godz. 8-ej wiecz.

5253 S. WHIPPLE

POTRZEBNY KUCHARZ LUB KUCHARKA

DO WARSAW INN RESTAURACJI

W McHenry. Możliwość zamieszkania na miejscu.

586-0410

WANTED
MANICURIST AND PEDICURIST
for large beauty salon.
Golf — Grand Mart
299-7788
LUIGI AND SALVO
AIR STUDIO

★ Praca Męska

MĘŻCZYZNA

Do pracy na farmie — hodowli koni. Stała praca rok dookoła z zamieszkaniem i wyżywieniem.

Dzwonić Wieczorami
359-4800

Składnica Rozbitych Samochodów Potrzebny mężczyzna, 6 dni w tygodniu. Darmo mieszkanie plus $175 tygodniowo.

7370 S. Chicago Ave.

Angielski niewymagany. Lecz proszę się zgłaszać osobiście lub dzwonić w języku angielskim.

643-3500

POTRZEBNY pracownik do kontraktora z doświadczeniem przy sidingu i dachach. 545-0940.

AUTO PAINTER
MUST HAVE 5 YRS EXP.
IN LACQUER & ENAMEL.
Must speak Polish.
Call: 545-8453
Call: 545-8453

SUPERVISOR

Wood manufacturing company needs experienced supervisor. Primary responsibilities include machine set-up and supervision of staff of 20-30.

CALL 243-9074

DOŚWIADCZONY KARPENTER

Potrzebny do robienia werand, basementów i kuchni.

342-8406

MASZYNISTA

Musi umieć operować na tokarce, frezarce i szlifierce

Dobre waunki pracy.

276-1760

4517 W. THOMAS

★ Posiadłości w Polsce

SPRZEDAM komfortowe 2 pokojowe mieszkanie w Rzeszowie. 342-0881 — dzwonić od 8-mej rano do 2-giej po południu.

★ Domy w Polsce

OKAZJA!

Sprzedam Nowy Dom w Zakopanem 13 pokoi, 7 łazienek, garaże, duże zaplecze, duża działka. Idealne na biznes (przedsiębiorstwo, hotel, warsztat, restauracja). Doskonała inwestycja.

TEL.: 212—849-0403

★ Domy

NILES

6 room, 3 bedroom brick bungalow, large lot, fruit trees, full basement, 1 block from Oakton and Milwaukee shopping. Floored, expandable attic, 2 car garage. By owner $73,000

967-9049

PRZEZ WŁAŚCICIELA

Dom zbudowany przez "Schorsch". Północny zachód. Nieskazitelny, 3 sypialniowy murowany "ranch". Wykończony basement. 2 łazienki. Bar. $115,000 lub najlepsza oferta. Możliwość pożyczki.

625-2567

DOMY DO SPRZEDANIA PRZEZ WŁAŚCICIELA

W Lisle, Ill. na ¾ zaleścionych akrach. 3 sypialniowy murowany, pełen basement, 2½ łazienki, i 2 sypialniowy murowany i Cedar, podnieściony ranch, blisko szkół, zakupów i mieskiej kolejki. Blisko Parku Morton Arboretum. Spokojne wiejskie życie. Niedaleko do miasta.

852-6679

★ Do Wynajęcia

JACKOWO. Nieumeblowane, 3 pokoi. Użyteczności włączone. 463-2982.

6 ROOMS, heated. Kitchen appliances. Belmont—Pulaski. 696-0737.

4 POKOJE do wynajęcia dla dorosłych. 2317 W. Thomas.

4 POKOJE ogrzewane, kuchnia i lódowka. Polska dzielnica 267-3253

JACKOWO, musicie zobaczyć. Wspólna sypialnia dla dwóch kobiet, dzwonić po 5 p.m.: 276-8633

4 i 5 POKOI od 1-go. 384-8549

4 ROOMS, 4307 N. Bernard. 539-6774.

3 POKOJOWE mieszkanie. $250 miesięcznie z ogrzewaniem. Piec i lódówka. Cicero-Fullerton. 637-2122 od 9-5 podczas tygodnia.

DUŻY APARTAMENT DO WYNAJĘCIA 11 pokojowy z 5 sypialniami i 2 łazienkami, dla 4-5 osób dorosłych, lub dużej rodziny. $550 miesięcznie plus użyteczności. Wymagany depozyt i referencje. Mieszkanie wolne od 1 lipca. 2744 N. MARSHFIELD Tel. 334-6182 Dzwonić w Języku Angielskim

"NEW TOWN" Najlepsze. 910 W. Dakin St. Luksusowe duże nowoczesne 2½ pokojowe mieszkanie, darmo gaz, blisko centrum zakupów i transportacji. 549-0880.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE —
RYNNY — BETON —
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI

Damo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczenia i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

POLSKA FIRMA KONTRAKTORSKA
M & R CONSTRUCTION

Wykona szybko, tanio, dokładnie. Każdą pracę w twoim domu. Obicia aluminiowe, dachy, rynny, okna, "porche", kuchnie basementy. Wycena bezpłatna 342-2560

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION

- FUGOWANIE
- Budynków Apartamentowych
- Domów Rezydencyjnych
- Fabryk • Kominów
- Roboty Murarskie i Cementowe

Również Dachy i Obicia Aluminiowe
POLSKA FIRMA
UBEZPIECZONA I POD BONDEM
LEOPOLD BURY, Właściciel
998-9460

★ Malowanie

MALUJEMY zewnątrz i wewnątrz oraz tapetujemy. 286-0864

★ Lekcje

UŻYWAJĄC LABORATORIUM NAUKI JĘZYKA

Możecie opanować język angielski w ciągu 4 miesięcy. Idealne dla osób pracujących i nie mających czasu uczęszczać do szkoły. Zainteresowani proszę dzwonić i pytać o Ewę.

631-7061

Tel. rano — 12 i wieczorem od 10.

★ Zguby

ZAGINĄŁ PASZPORT na nazwisko Grażyna Łakomska. 489-1779

★ AUTO

'71 TOYOTA COROLA, 4 drzwiowy, automatyczna transmisja, ochładzany, 31 tysięcy mil, cena $1,575.00. Miss Anna: 251-5300. Wilmette, Ill.

'78 PINTO, 3 drzwiowy, 4 cylindry, standard trasmisja, ochładzany, niski milaż — $1,975.00. P. Anna: 251-5300. Wilmette, Ill.

SPRZEDAM Ford truck. Możliwość zarobku $1,000-$1,200 tygodniowo. AM — 725-1135, PM — 267-6965. Praca gwarantowana.

★ Interesy

BAKERY FOR SALE

Established 15 yrs. Excellent equipment. Ready for production, ideal location for baker. 5 year lease, $425 per month rental.

Call: 456-3940 9 am. — 5 pm.
871-0927 8 pm. — 10 pm.

★ Rozmaite

SPRZEDAJEMY obuwie z importu oraz skóry na buty i wszystkie dodatki. 6236 S. Pulaski. 581-5119

SPRZEDAM MOBILE HOME

Kompletnie umeblowane, 2 sypialnie, stołowy, kuchnia i duża łazienka z pralką i suszarką, w bardzo ładnym ogrodku w Glenview, Ill. Proszę dzwonić 637-1730 do 6:00 po poł. po 6:00 p.m.

729-0669

★ MOTELE

SPRZEDAM MOTEL

Piękne okolice, dobry dochód. 14 units, 5 apartments, 3 mobile homes, 5 akrów ziemi, restauracja, duże mieszkanie dla właściciela.

Adres: U.S. 20 W. Illinois.
Tel. (815) 858-3629.

★ Kondominium

OAK PARK KONDOMINIUM

Dwu-sypialniowe, wszędzie dywany. Nowa łazienka i kuchnia, kominek, okna w francuskim stylu. Gotowe do wprowadzenia się. Na północ od Oak Park Shopping Mall. Blisko transportacji.

848-4420 — wieczorami,
292-3180 — dziennie.

Izba Reprezentantów Zatwierdziła Podwyżki Pensji Dla Sędziów

W czasie wtorkowej sesji Izby Reprezentantów Legislatury Stanowej zatwierdzono znaczą większością głosów propozycję, aby podwyższyć pensje, jakie otrzymują sędziowie pracujący przy oddziałach sądów w stanie Illinois. Podwyżki te dotyczą wszystkich oddziałów sądownictwa stanowego i powiatowego. Oznacza to, że 801 sędziów otrzyma w następnych dwóch latach o 30% więcej pieniędzy niż otrzymują obecnie.

Projektodawcy ustawy opierali swe wywody o konieczności podwyższenia pensji sędziów na znanych wypadkach, kiedy sędziowie rezygnowali z zajmowanych stanowisk, ponieważ pobory ich nie wystarczały na utrzymanie rodziny.

Bywały też wypadki, kiedy doskonali prawnicy, mający kwalifikacje na to, by zostać sędziami, odmawiali przyjęcia nominacji, właśnie na skutek niedostatecznych wynagrodzeń.

Rep. Lee Preston, który opracował projekt ustawy powiedział, że od 1968 roku pensje sędziów podniosły się jedynie o 44%, kiedy przeciętne zarobki we wszystkich innych branżach wzrosły przeciętnie o 127%.

Pobory sędziów, jeśli naturalnie ustawa zostanie zatwierdzona przez gubernatora, zostaną podniesione w dwóch ratach. Pierwsza podwyżka nastąpi już w lipcu, następna za rok.

Sędziowie w zależności od zajmowanych stanowisk otrzymają następujące podwyżki:

— Sędziowie Najwyższego Sądu Stanowego, którzy dotychczas zarabiali $58,000 rocznie — w lipcu otrzymają podwyżkę $8,550 — do $66,500 rocznie, a w następnym roku dodatkowe wyrównanie, które podniesie ich pensje do $75,000 rocznie.

— Sędziowie Stanowego Sądu Apelacyjnego otrzymają podwyżki wynoszące w dwóch ratach $15,000, czyli, że zamiast zarabiać jak obecnie $53,000 rocznie, będą zarabiać $70,000 rocznie.

— Pobory sędziów Sądów Okręgowych — z $50,000 rocznie — zostaną podniesione do $65,000 rocznie.

— Sędziowie "associate" — zamiast jak obecnie zarabiać $44,500 rocznie, otrzymają za dwa lata pensję w wysokości $60,000 rocznie.

Ceny Na Terenie Chicago Wzrosły w Maju o 2.7 Proc.

Jak podaje Consumer Price Index, ceny w Chicago w maju wzrosły o 2.7%. Jest to największy wzrost cen w ciągu jednego miesiąca od 35 lat, to jest od września 1947 roku, kiedy ceny podskoczyły o 3.3%.

W skali krajowej wzrosty ceny w Maju o 1%. Jest to również największa zwyżka cen od września ubiegłego roku. W kwietniu wzrost cen był o 0.2%, a w marcu o 0.3%.

Inflacja w roku ubiegłym wynosiła 8.9%. Natomiast w ciągu pierwszych pięciu misięcy tego roku wyniosła 3.5%. Ekonomiści uważają, że jeśli inflacja będzie postępowała w takim tempie w ciągu następnych miesięcy tego roku, to w końcu tego roku będzie w granicach 6—7%. Wzrost cen w maju zaskoczył wielu ekonomistów.

W Chicago zanotowano (jak podaje CPI) wzrost cen domów, wzrost procentów bankowych, podatków od własności, ubezpieczeń na domy, oraz obsługę domów. Nastąpił lokalnie również wzrost cen innych produktów. I tak np. opłaty za używanie elektryczności podskoczyły o 2.5%. Ceny na benzynę wzrosły o 0.7%. Jest to pierwszy wzrost cen na benzynę od października zeszłego roku. Do tej pory ceny na benzynę spadały. (Były okresy, że sprzedawano benzynę już poniżej dolara za galon).

Produkty spożywcze podrożały o 0.8%. Ceny mięsa, drobiu i ryb wzrosły lokalnie o 1.9%. Tylko ceny biletów na różnego rodzaju rozrywki spadły lokalnie o 0.9%.

Jak podaje Consumer Price Index, wydatki na jedzenie i usługi w Chicago, które wynosiły w 1976 roku $100, wynoszą obecnie $287.7, a w skali krajowej $287.1 (dane z maja).

Królowa Holandii z Wizytą w Chicago

Królowa Holandii Beatrix przybyła w środę do Chicago z dwudniową wizytą. Wizyta w Chicago jest częścią 20-dniowej tury objazdowej holenderskiej pary królewskiej. Królowa przybyła bowiem do U.S. z mężem księciem Klausem.

Wczoraj po uroczystym przywitaniu na lotnisku, Królowa w kawalkadzie samochodów przejechała ulicami miasta. Dzisiaj spotka się z grupą kobiet na specjalnym przyjęciu, a wieczorem weźmie udział w balu wydanym na Jej cześć.

"Nie Mam Zamiaru Rezygnować" — Oświadczył Ponownie Ch. Swibel

Jeszcze raz na pytanie reporterów o ewentualnej rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego CHA, Charles Swibel stwierdził stanowczo, że nie ma zamiaru rezygnować. Powiedział jednak, że gdyby administracja HUD postanowiła wstrzymać fundusze federalne dla CHA, chcąc uchronić ludzi przed trudnościami, prawdopodobnie zdecydowałby się na rezygnację.

Od kilku już miesięcy trwa kontrowersja na temat Charlesa Swibela jako przewodniczącego CHA. Agencja federalna, której pośrednio podlega CHA, domaga się bowiem, aby mayor Byrne zwolniła ze stanowiska kontrowersyjnego przewodniczącego. Mayor odmówiła zwolnienia, powołując się na ustawy stanowe, ale chcąc w jakiś sposób dostosować się do poleceń HUD, zaproponowała poważne zmiany w strukturze agencji CHA. Zaproponowała bowiem, aby stanowisko przewodniczącego tej agencji było stanowiskiem wymagającym pracy na pełen wymiar godzin. Wiadomo, że Swibel nie może poświęcić tyle czasu agencji i najprawdopodobniej w takim wypadku zrezygnuje ze stanowiska.

W czasie konferencji mayorów miast amerykańskich, jaka odbywała się do wtorku, przedstawiciel HUD jeszcze raz domagał się ustąpienia Swibela grożąc poważnymi konsekwencjami w razie odmowy.

Równocześnie doszły nowe oskarżenia przeciw Swibelowi. Dziennikarze jednego z anglojęzycznych dzienników stwierdzili, że krewny Swibela od wielu lat ubezpiecza pracowników CHA, robiąc tym samym "dobry interes". Swibel stwierdził jednak, że kontrakty ubezpieczeniowe zawierane są po rozpatrzeniu ofert składanych przez wielu agentów ubezpieczeniowych i warunki ofiarowane przez jego krewnego okazały się najbardziej korzystne dla CHA.

Obecnie w sprawie umów ubezpieczeniowych przedstawiciele HUD zażądali szczegółowej dokumentacji od administracji CHA. Dyrektor wykonawczy CHA Andrew Mooney otrzymał pisemne polecenie od administratora agencji federalnej okręgu obejmującego Chicago Elmera C. Binforda.

BUENOS AIRES. — Policja argentyńska musiała rozpędzić demonstrantów, którzy wylegli na ulice, aby protestować przeciw juncie wojskowej. Demonstracja odbyła się 15 czerwca br. (UPI)

PORT STANLEY. — Mieszkańcy Port Stanley witają dowódcę brytyjskich sił zbrojnych na Falklandach. Zdjęcie zostało przekazane przez rząd brytyjski 15 czerwca br. (UPI)

Nowa Porażka ERA — Koniec Głodówki

W środę zwolennicy ERA ponieśli jeszcze jedną porażkę w Izbie Reprezentantów Legislatury Stanowej. Tym razem specjalna komisja izbowa, decydująca o przepisach regulujących obrady, nie zgodziła się na przedłożenie ustawodawcom propozycji zmiany przepisów o głosowaniu za poprawką ERA. Jak wiadomo chodziło o to, aby zmienić przepisy i uznać, że wystarczy zwykła większość głosów, aby poprawka mogła przejść. Członkowie komisji nadal nie zgadzają się z tym, nadal głosowali "remisowo," czyli 10 do 10.

Zwolennicy ERA pokładają obecnie jedyne nadzieje w ewentualne przeforsowanie poprawki w Senacie stanowym. Ale i tam, jak twierdzą niektórzy, nie ma jeszcze dostatecznej liczby głosów wymaganych przepisami. Być może, że uda się zmienić przepisy o większości i ustalić przez to poważne "ulgi" dla ERA.

Siedem kobiet, które od 18 maja głodowały w dowód protestu przeciw opozycji ERA, postanowiło po 37 dniach zakończyć swą głodówkę. Uznały, że nie osiągnęły wprawdzie jeszcze zwycięstwa, ale dalsze głodowanie niczego nie da. Toastem z soku winogronowego symbolicznie zakończyły dobrowolny post.

Wszystki kobiety, które głodowały pochodzą z innych stanów. Jest wśród nich zakonnica, właścicielka sklepu itd. Jedna z głodujących Mary Ann Beall przebywa w szpitalu cierpiąc na zaburzenie dróg oddechowych, spowodowane osłabieniem na skutek głodówki.

Mayor Byrne oświadczyła w środę, że ustawodawcy stanowi powinni zatwierdzić poprawkę ERA. Zaapelowała również do Gubernatora o spotęgowanie swych wysiłków w celu przekonania "opornych" ustawodawców o słuszności poprawki ERA.

Gubernator Thompson mimo, że od początku wypowiadał się za ERA oskarżony jest o zbyt małą aktywność w tej sprawie. Niektóre kobiety agitaujące w Springfield za ERA grożą nawet "zemstą" polityczną, przez odmówienie głosowania w nadchodzących wyborach za kandydaturą gubernatora Thompsona.

Równocześnie w środę sędzia Sądu Okręgowego powiatu Sangamon uznał, że protestujące kobiety, które łańcuchami przykuwały się w budynku Kapitolu, obraziły sąd nie stosując się do poleceń sędziego Sąd nie wydał jeszcze wyroku.

Końcowe Dni Procesu Przeciw 10 Policjantom

12 tygodni trwa już proces przeciw 10 policjantom chicagoskim oskarżonym o przyjmowanie łapówek od grupy handlarzy narkotykami. Po wielu tygodniach przesłuchiwań świadków oskarżenia i obrony, głos zabrał oskarżyciel.

Asystent U.S. Attorney James G. Schweitzer wygłosił swoją mowę bez użycia jakichkolwiek notatek. Mowa końcowa prokuratora trwała 4 godziny. Są to już ostatnie dni procesu. Po mowach obrońców, już prawdopodobnie w piątek, Ława Przysięgłych składająca się z ośmiu mężczyzn i czterech kobiet przystąpi do swoich zajęć.

Prokurator w swojej mowie stwierdził między innymi: że zarówno oskarżeni policjanci (którzy powinni być stróżami bezpieczeństwa i pororządku), jak i skazani handlarze narkotykami, działali wspólnie, jak koledzy. Policjanci przyjmowali łapówki i godzili się z faktem, że handlarze narkotykami postępują wbrew prawu, chronili ich. Policjanci dopuszczali się również kradzieży. Prowadzili układy i handel z handlarzami narkotyków. Prokurator posiada pisemną ewidencję, że policjanci sprzedawali swoje przedmioty handlarzom narkotyków (zegary), korzystali również z ich usług (czyszczalni samochodów).

Wielki kontrast w czasie rozprawy stanowiły niebieskie mundury oskarżonych policjantów i pasiaste ubrania więźniów, który występowali, jako świadkowie oskarżenia.

Adwokat Bradley, który następnie zabrał głos powiedział, że zeznania świadków oskarżenia są wiarygodne. Wszyscy prawie świadkowie to przestępcy, kryminaliści, ludzie bez jakiejkolwiek moralności. Dość ostro adwokat Bradley zaapelował do Ławy Przysięgłych, ażeby przekazała wiadomość do rządu, że handlarze narkotykami powinni być w więzieniach, powinno się ich "uprzątnąć" z naszych ulic i nie powinni nigdy zajmować miejsca na podium dla świadków.

Cosentino Kandyduje Na Sekretarza Stanowego

Skarbnik stanowy Jerome Cosentino zarobił w ubiegłym roku więcej niż $370,000, jako właściciel kompanii samochodów ciężarowych. Może to być przeszkodą w wyborach na stanowisko na sekretarza stanowego.

Cosentino powiedział, że zarobił te pieniądze jako "pracujący" prezes firmy East Motor Service Inc. "Każdy mój wolny czas, nie wiadomo dokładnie ile godzin tygodniowo, poświęcałem dla firmy", powiedział Cosentino. Cosentino uważa, że nigdy nie zaniedbał swojej pracy skarbnika stanowego i uważa się za najlepszego skarbnika stanowego wszystkich czasów. Wynagrodzenie roczne skarbnika stanowego wynosi $48,000.

Cosentino jest demokratycznym kandydatem na sekretarza stanowego i musi mieć dobrą opinię, której wymaga etyka stanowa. Zarobki, jakie otrzymuje ze swej firmy, mogą być przeszkodą w osiągnięciu nowego stanowiska.

Interstate Commerce Commission w Washingtonie wykazuje, że Cosentino od czasu kiedy został skarbnikiem stanowym otrzymał wynagrodzenie i inne dodatki z firmy East Motor Service w wysokości $371,760. Motor Service podaje, że Cosentino przepracował 2,000 godzin rocznie dla kompanii i otrzymał wynagrodzenie za pełny etat pracy. Jego wynagrodzenie w roku 1979 wynosiło $62,640, w 1980 roku — $116,480, w roku 1981 — $62,640 i inne świadczenia w wysokości $130,000.

Konstytucja naszego stanu nie zabrania kandydatom na stanowiska stanowe zarabiania dodatkowych pieniędzy. W historii mamy przykłady, że inne osoby miały dodatkowe dochody. I tak np. sen. Alan Dixon (D.-Ill.) otrzymywał niewielkie wynagrodzenie ze swojej firmy adwokackiej i biura podróży, które posiadał będąc skarbnikiem stanowym i przed wyborami do senatu. Michael Howlet otrzymywał $15,000 rocznie jako konsultant stalowni, kiedy był sekretarzem stanowy.

Aresztowano Szajkę Złodziei

Policja chicagoska aresztowała w środę dziewięć osób, które podejrzane są o przynależność do szajki złodziejskiej, która okradła co najmniej 20 mieszkań w okolicach tzw. Near North.

Optymistyczne Prognozy Dla Chicagoskiego Szkolnictwa

Superintendent chicagoskich szkół publicznych dr Ruth Love w czasie wtorkowej konferencji prasowej wyraziła przekonanie, że uczniowie chicagoskich szkół rozpoczną naukę w przyszłym roku szkolnym w terminie i że szkolnictwo chicagoskie na pewno będzie w stanie rozwiązać piętrzące się przed nim problemy finansowe. Superintendent Stwierdziła jednak, że liczy bardzo na decyzję Legislatury Stanowej w sprawie udzielenia pozwolenia na nałożenie dodatkowych podatków na rzecz szkół, co pomoże w opracowaniu zbalansowanego budżetu. Dr. Love stwierdziła jednak, że w wypadku, gdyby szkolnictwo nie otrzymało dodatkowych funduszy, administracja postara się o wprowadzenie dodatkowych oszczędności tak, aby zapewnić rozpoczęcie nowego roku szkolnego w terminie.

Równocześnie organizacja Chicago United wystąpiła z szeregiem propozycji, które mogłyby rozwiązać problemy szkolnictwa. Najważniejsza propozycja, to naturalnie jest sugestia, aby pozwolić szkołom chicagoskim na nałożenie dodatkowego podatku od nieruchomości w wysokości od 45 do 50 centów od każdych $100 wartości posiadłości. Przyniosłoby to dodatkowo od 45 do 50 mln dol. Organizacja uwarunkowuje jednak przyznanie dodatkowych wpływów podatkowych od poważnych cięć budżetowych w szkolnictwie. Wśród cięć przewiduje:

- Oszczędności sięgające przynajmniej 70 mln dol. uzyskane dzięki ustępstwom pracowników szkolnictwa, w szczególności nauczycieli zrzeszonych w związkach zawodowych. Ustępstwa te polegałyby na wyrażeniu zgody na obniżce wysokości poborów, zwolnienie z pracy pewnej liczby pracowników oraz obniżenie wysokości świadczeń socjalnych, jakie obecnie płaci swym pracownikom szkolnictwo.
- Zamknięcie 20 szkół, co zaoszczędzi przynajmniej 6 mln dol.
- Wprowadzenie zmian w rozkładzie zajęć w nadchodzącym roku szkolnym tak, aby zaoszczędzić na paliwie — ogrzewaniu budynków szkolnych w zimie. Chodzi tu o zamknięcie szkół w styczniu i przedłużenie roku szkolnego do lipca (obecnie rok szkolny kończy się 17 czerwca).
- Zmienić dotychczasowe umowy o uposażeniach przyznawanych fachowcom, tzn. znacznie je obniżyć.

Propozycje powyższe nie otrzymały jednak poparcia ze strony najbardziej wpływowej, tj. związku zawodowego nauczycieli. Oni bowiem będą musieli zgodzić się na największe ustępstwa.

Architekt Chicagoski Proponuje Powiększenie Terenów Wystawy

W tydzień po ogłoszeniu decyzji międzynarodowego biura, które pozytywnie załatwiło podanie Chicago, jako organizatora wystawy światowej w 1992 roku, jeden z architektów chicagoskich odniósł się krytycznie do planów odnośnie miejsca wystawy, które wyznaczają tereny tylko wzdłuż wybrzeża jeziora Michigan.

John Holabird, Jr., który jest partnerem spółki architektonicznej Holabird and Root, znajdującej się pod adresem 300 W. Adams, zgadza się, ażeby tereny wystawowe ciągnęły się wzdłuż jeziora, ale przesunęły się dalej na tzw. bliskie południe.

Na spotkanie w Art Institute Holabird stwierdził, że przygotowanie terenów wystawowych nad jeziorem jest najłatwiejsze, jednakże nie da miastu odpowiedniego efektu.

Plan przedstawiony BIE proponuje zabudowanie terenów 500 akrów powierzchni, w którego centrum znajdzie się Northerly Island (lotnisko Meigs Field).Według takich planów lotnisko Meigs powinno być zamknięte do 1992 r. Holabird proponuje zbudowanie ziemnego mostu, który połączyłby tereny wystawowe z południowym śródmieściu i które to tereny jego zdaniem, powinny być zabudowane.

ny nad jeziorem w południowej części miasta, które jego zdaniem powinny być zabudowane i stworzyłyby coś więcej, niż tylko park.

Według obecnego planu przewiduje się, że tereny zabudowane na przygotowanie wystawy, w sześć miesięcy po zakończeniu wystawy, powrócą ponownie pod zarząd chicagoskiego dystryktu parków. Według planu Holabird budynki, które powstałyby na terenach południowych parków, mogłyby być wykorzystane w przyszłości przez miasto.

Plany przewidują, że przygotowania do wystawy stworzą około 300,000 nowych stanowisk pracy i że wystawę obejrzy przypuszczalnie 55 do 65 mln zwiedzających.

Jeszcze Jedna Ucieczka Pacjenta z Zakładu Dla Umysłowo Chorych

Więcej niż 500 pacjentów z Elgin Mental Health Center uciekło z terenów zakładu w ubiegłym roku. Jak podaje zastępca komendanta policji z Elgin, większość "uciekinierów" to pacjenci przybywający tu za groźne przestępstwa, jak morderstwa, gwałty, podpalenia.

Obecnie prowadzone jest dochodzenie w sprawie ucieczki 24-letniego pacjenta zakładu Larry R. Stotts, który uciekł w maju tego roku i ponownie w ubiegłym tygodniu. Larry R. Stotts zamordował w 1977 roku pracownika sklepu spożywczego w Mt. Prospect. A ponieważ uznano go za niepoczytalnego umysłowo i nie mógł odpowiadać za swój czyn, skazano go na pobyt w zakładzie zamkniętym.

Zastępca komendanta policji w Elgin podaje, że policja otrzymała w ubiegłym roku 507 raportów o ucieczkach pacjentów. Z tego jeden "uciekinier" na trzy lub cztery wypadki, to najczęściej groźny przestępca. W tym roku już policja otrzymała 117 raportów o ucieczkach pacjentów.

Policję niepokoi fakt, że "uciekinierzy" ci popełniają od nowa przestępstwa, zanim zostaną ponownie doprowadzeni do zakładu. Np. jeden z "uciekinierów" przed sześcioma tygodniami dokonał pięciu napadów zbrojnych na sklepy w Elgin.

Biuro prokuratora stanowego oskarżyło zakład dla umysłowo chorych w Elgin o zaniedbania. Prokurator stwierdza, że zakład w Elgin nie jest typem zakładu o ścisłych rygorach, jakie panują w więzieniach, ale strażnicy bezpieczeństwa powinni baczniej uważać na swoich podopiecznych.

Zarząd zakładu w Elgin, oraz przedstawiciele stanowego Departamentu Mental Health, otrzymali nakaz stawienia się w sądzie, w celu wyjaśnienia przyczyn ucieczki pacjenta. Na ile zbiegły pacjent Stotts jest niebezpieczny, władze zakładu nie wypowiadają się.

Postrzelony w Centrum Zakupów

Policja poszukuje mężczyzny, który postrzelił człowieka siedzącego w samochodzie, w centrum zakupów Northbrook Court Mall. Swiadkowie podali rysopis strzelającego. Przypuszcza się, że postrzelenie było przypadkowe, ponieważ trudno doszukać się jakiegokolwiek motywu. Rannym jest Michael Haley, lat 34. Stan jego nie budzi żadnych obaw.

Zaćmienie Księżyca

Już niedługo, bo w nocy z 5 na 6 lipca, można będzie w Chicago obserwować całkowite zaćmienie księżyca. Będzie to pierwsze kompletne zaćmienie księżyca, jakie można będzie oglądać w Chicago od 1859 r.

Zainteresowani będą mogli oglądać to zjawisko na dziedzińcu przed Planetarium Adlera. Pracownicy Planetarium postarają się o dostateczną ilość teleskopów. Obserwacje rozpoczną się o godz. 12:05 po północy 6 lipca.

Pożar Na Budowie

We wtorek wcześnie rano wybuchł pożar drewnianych rusztowań ustawionych na budowie garaży CTA przy autostradzie Kennedy niedaleko zjazdu przy ul. Cumberland. Straż pożarna szybko opanowała ogień i obecnie prowadzone są dochodzenia w celu ustalenia przyczyn pożaru. Są bowiem podejrzenia, że ogień został celowo podłożony.

Znów Strzelanina w Cabrini-Green

W środę po południu około godz. 3 został postrzelony policjant chicagoski. Dotąd nie zdołano schwytać strzelającego, a policja nie ma żadnych informacji, które pozwoliłyby na odnalezienie osobnika.

Postrzelonym policjantem jest 43-letni Casper Johnsen, który pełnił służbę wokół osiedla mieszkaniowego Cabrini-Green.